Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 213 — Katowice, niedziela 15-go września 1929. — Rok V

Powrót marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. W piątek przybył z Druskiennik do Warszawy marszałek Józef Piłsudski. Jak donoszą pisma, marszałek zaniechał podróży do Rumunji na wypoczynek.

Komisje dla sprawy odszkodowań wojennych.

Berlin. Półurzędowy komunikat donosi z Paryża, że w poniedziałek zbiera się tam komisja do spraw świadczeń rzeczowych, oraz inne komisje przewidziane w planie Younga.

Wybuch w fabryce dynamitu.

Kolonja. W tutejszej fabryce dynamitu nastąpił wybuch. Jest 5-ciu zabitych. Szkody materjalne znaczne.

Wojska angielskie na granicy chińskiej.

Berlin. Telegraphen Union donosi, że władze nankińskie otrzymały wiadomość, iż rząd angielski gromadzi na granicy chińsko-tybetańskiej znaczne siły wojskowe. Chiński minister spraw zagranicznych zwrócił się z zapytaniem w tej sprawie do posła angielskiego w Pekinie, jednakże dotychczas nie uzyskał odpowiedzi.

Znowu walki w Palestynie.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi z Jerozolimy, że grupa arabów ostrzeliwała kolonję Machnaja w Galilei. Dwóch żydów zostało ciężko rannych. Do kolonji Mishmer Bajardew wtargnęli arabowie i dokonali plądrowań. (PAT.)

Stałe komitety reparacyjne.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Genewy, że kanclerz austrjacki Streeruwitz konferował z wybitnymi członkami Rady Ligi Narodów w sprawie udziału Austrji w obradach podkomitetu powołanego przez konferencję haską celem omówienia zazagadnień reparacyjnych państw sukcesyjnych. Słychać, że rokowania, prowadzone między przedstawicielami Małej Ententy, Austrji i Polski, tudzież między przedstawicielami innych mocarstw doprowadziły do porozumienia. Ustalono sposób postępowania na konferencji reparacyjnej, mającej się rozpocząć w dniu 16 bm. w Paryżu. Celem tej konferencji ma być zastąpienie komisji reparacyjnej przez stałe komitety, w których będą reprezentowane i państwa zwyciężone: Austrja, Bułgarja i Węgry, każde przez dwóch przedstawicieli.

Sprawy, co do których toczyć się będą narady, podzielone zostały na trzy grupy: 1) ustalenie wartości dóbr, które swego czasu były własnością państw zwyciężonych, 2. omówienie kwestji pożyczek przedwojennych, 3. omówieniet właściwych zagadnień reparacyjnych, których rozwiązanie jest szczególnie trudne, ponieważ wszystkie te trzy państwa zwyciężone bardzo ucierpiały pod względem gospodarczym i znajdują się obecnie w stadium odbudowy gospodarczej.

Manewry rosyjskie na granicy polskiej

Moskwa. Nad granicą polską w okręgu bobrujskim rozpoczęły się manewry oddziałów czerwonej armji. W manewrach oprócz wojsk mają wziąć udział organizacje ochotnicze, komsomolcy, organizacje walki gazowej i inne. Na terenie ćwiczeń uruchomiono 27 ruchomych kinoteatrów w celu wzmocnienia akcji propagandowej.

Gdynia. (AW.) Bałtycka flota sowiecka w składzie 9 okrętów ukazała się na wodach polskich w zatoce gdańskiej, gdzie przeprowadziła ćwiczenia nocne i dzienne. Okręty sowieckie dwukrotnie w czasie pobytu w zatoce gdańskiej zbliżały się na odległość 2 mil morskich do wybrzeży polskich bez uprzedzenia i wbrew zwyczajom, obowiązującym o nienaruszalności wód terytorjalnych. W dniu 12 b. m. w godzinach wieczornych flota sowiecka odpłynęła w nieznanym kierunku.

O rewizję traktatu wersalskiego.

Berlin. „Germania", omawiając wniosek przedstawiciela Chin w Lidze Narodów w sprawie art. 19, podkreśla, iż Niemcy bezwzględnie przychylnie zapatrują się na wniosek chiński. Jest zawcześnie dla Niemiec — pisze dziennik — dzisiaj poruszać sprawę rewizji traktatów w całej rozciągłości, ale jest pewnem, że Niemcy mają wszelkie powody, aby podtrzymać wniosek chiński. (PAT.)

Rosja godzi się na rokowania z Anglją

Moskwa. Prasa ogłasza tekst zaproszenia rządu brytyjskiego o ponowne wysłanie do Londynu przedstawicieli sowieckich, jak również tekst odpowiedzi Litwinowa na to zaproszenie.

Odpowiedź sowiecka brzmi: Rząd rosyjski przyjął do wiadomości oświadczenie rządu angielskiego, w którem ten ostatni zaprasza rząd sowiecki do ponownego wysłania swoich przedstawicieli do Londynu w dniu 24 b. m. w celu rozpatrzenia wspólnie z angielskim urzędem spraw zagranicznych kwestyj proceduralnych. Stosownie do noty z dnia 23 lipca b. r., w której rząd sowiecki zgłasza gotowość omówienia jedynie kwestyj procedury przyszłych rokowań bez merytorycznego rozpatrzenia kwestyj spornych — rząd sowiecki wyraża zgodę na wysłanie do Londynu w oznaczonym dniu swego przedstawiciela, zaopatrzonego w niezbędne pełnomocnictwa.

Angielskie plany rozbrojeniowe.

Genewa. W kołach Ligi Narodów z całą pewnością twierdzą, że delegacja brytyjska ma wnieść do komisji rozbrojeniowej zgromadzenia Ligi nowe propozycje, zmierzające do przyśpieszenia rozbrojenia, przyczem delegacja brytyjska uważa się za zupełnie niezwiązaną żadnemi poprzedniemi oświadczeniami rządu konserwatywnego i pragnie pójść w tej dziedzinie po zupełnie nowej drodze.

Plan postępowania w krótkości przedstawiałby się mniejwięcej w następujący sposb: Po osiągnięciu porozumienia angielsko-amerykańskiego w sprawie rozbrojenia na morzu, nastąpiłoby zwołanie ogólnej konferencji morskiej, poczem na początku roku przyszłego rezultaty tych rokowań zostałyby przedstawione przygotowawczej komisji rozbrojeniowej. Szczególny nacisk ma być położony na to aby sprawa wyszkolonych rezerw armji lądowej została poddana nowemu zbadaniu. (PAT.)

Tajne składy broni w Niemczech.

Berlin. Dzienniki donoszą, iż wciągu nocy wykryto na podstawie zeznań osób, przesłuchiwanych w sprawie zamachów bombowych, obszerne składy broni w Altonie i w okolicy. Ma tu chodzić o większą ilość karabinów maszynowych, karabinów i granatów ręcznych najnowszego typu. (PAT.)

Macdonald jedzie we wrześniu do Ameryki.

Londyn. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie, generał Dawes, wręczył premjerow Macdonaldowi odpowiedź Stanów Zjednoczonych na propozycje morskie Wielkiej Brytanji. Treść odpowiedzi nie została podana do wiadomości publicznej. Nota amerykańska wzięta została natychmiast do zbadania przez premjera i pierwszego lorda admiralicji.

W jakiś czas po wizycie ambasadora amerykańskiego u premjera ogłoszono kamunikat urzędowy, że premjer Macdonald uda się do Ameryki w dniu 28 b. m. Premjerowi towarzyszyć będzie córka, mis Ishel Macdonald.

W związku z tym komunikatem w kołach rządowych wypowiadają pogląd, że odpowiedź amerykańska musiała upewnić premjera Macdonalda, że jego osobisty kontakt z prezydentem Stanów Zjednoczonych może przyczynić się do usunięcia różnic w zapatrywaniach obu stron na sprawę porozumienia morskiego. (PAT.)

Wojna teatralna na Śląsku Opolskim

Prasa niemiecka podniosła jakby na komendę alarm, że w sprawach teatralnych nie można się z Polsko-Kat. Towarzystwem Szkolnem na Śląsk Opolski porozumieć. Dzienniki dowodzą, że toczące się pertraktacje od szeregu miesięcy w sprawie urządzania przedstawień niemieckich na Śląsku polskim, oraz występów gościnnych Teatru Polskiego z Katowic w Zabrzu i Bytomiu, rozbiły się z tak błahego powodu, jakim jest kwestja przyznania niemieckiej gminie teatralnej pokoju na biuro w budynku teatru katowickiego. Tymczasem stan faktyczny wygląda zupełnie inaczej. Pertraktacje rozbiły się nie o tę kwestję, lecz o sprawę zasadniczej wagi, jaką jest zagwarantowanie dla mniejszości polskiej przedstawień w Raciborzu i Opolu, gdzie ostatnie występy wykazały istotną potrzebę.

Gwałtowne alarmy prasy niemieckiej są tem dziwniejsze, że Teatr Katowicki mimo krwawych zajść opolskich wyraził gotowość przyjazdu na występy gościnne na Śląsk Opolski, co było poniekąd symbolicznem wyciągnięciem ręki do zgody. Już zapowiedziany został cały szereg przedstawień, w porozumieniu z czynnikami niemieckiemi, i z których pierwsze miało się odbyć przedwczoraj w Zabrzu. Nagłe zerwanie petraktacji zaskoczyło zarówno Dyrekcję Teatru w Katowicach jak i społeczeństwo polskie na Śląsku Opolskim. W związku z tem podkreślić należy, że przedstawienia w Zabrzu i Bytomiu zostały odwołane na wyraźne polecenie czynników niemieckich.

Tą nagłą akcję skierowaną przeciw przedstawieniom polskim nie umie, jak już wyżej zaznaczyliśmy, prasa niemiecka wyjaśnić przy pomocy argumentów rzeczowych. Przytaczanie bowiem sporu o pokój nie jest dostatecznym argumentem. Strona polska główny przecież nacisk kładła na załatwienie ważniejszej sprawy, sprawy przedstawień w Opolu i Raciborzu. Co do tego, to zarówno Dyrekcja Krajowego Teatru w Bytomiu, jak i członek niemiecki w Komisji Mieszanej dr. van Husen nie mogli udzielić żadnej gwarancji, zapewnić możliwość przyznania sal na przedstawienia w wymienionych miejscowościach. Wbrew odmiennym twierdzeniom dzienników niemieckich, które jednomyślnie podnoszą, jakoby strona polska miała uzyskać pod tym względem dostateczne gwarancje.

Stanowczość Polsko-Kat. Towarzystwa Szkolnego w żądaniu zabezpieczenia sal w Raciborzu i Opolu jest całkowicie uzasadniona. Zbyt świeżo bowiem mamy jeszcze w pamięci na jakie szykany byliśmy wystawieni przy uzyskaniu sali teatralnej w Opolu, na pamiętne przedstawienie „Halki", mimo, że najwyższy urzędnik rejencji Opolskiej Dr. Lukaschek zapewnił oficjalnie, że sala będzie oddana Polsko-Katolickiemu Towarzystwu Szkolnemu do dyspozycji. Do ostatniej chwili

czyniono najrozmaitsze trudności zarówno ze strony Dyrekcji Teatru Opolskiego jak i zarządu miasta. Zdawało się, że wszystkie czynniki postanowiły sabotować wolę Dr. Lukaschka.

Nic dziwnego, że po takich doświadczeniach strona polska zająć musiała nieugięte stanowisko i że chciała zdobyć bezwzględną pewność, iż przedstawienia w Opolu i Raciborzu dojdą bez żadnych szykan do skutku. Zarząd Polsko - Katolickiego T-wa Szkolnego nie dał się poprostu wystrychnąć na dudka, nie zadowolił się mglistemi gołosłownemi i całkowicie niewiążącemi obiecankami, iż „w miarę możności kontrahenci niemieccy wpływać będą na miarodajne czynniki, aby ewentualnie z pobudek wyższych udzieliły zezwolenia na przedstawienia w wymienionych miastach".

Te dzienniki niemieckie, które twierdzą, że strona niemiecka podczas pertraktacji posunęła się do jaknajdalszych granic ustępliwości — wprowadzają świadomie w błąd opinję publiczną. W szczególności zasługuje na napiętnowanie organ partji Stresemanna „Ostdeutsche Morgenpost", która dowodzi, że Polacy na Śląsku Opolskim nie odczuwają potrzeby teatru, że w tej kwestji też nie mogą być traktowani na równi z Niemcami, że wreszcie żądań teatralnych polskich nie da się obronić ani z punktu widzenia kulturalnego, ani gospodarczego. „Ostdeutsche Morgenpost" ośmiela się wystąpić z zarzutem, iż Niemcy na Śląsku Opolskim nie otrzymują ani fenigа subwencji. Tymczasem od szeregu lat pobiera niemiecka gmina teatralna w Katowicach wysokie subwencje od zarządu miasta, mimo że mniejszość niemiecka na Śląsku polskim jest mniej liczna aniżeli polska na Śląsku niemieckim i mimo, że jest dosyć silna gospodarczo. Mniejszość ta mogłaby z powodzeniem pokrywać sama koszty przedstawień.

Kiedy właśnie Rząd niemiecki, który zagranicą chełpi się swym liberalizmem i rzekomą tolerancją, spotkać się musi ze słusznym zarzutem, że Niemcy ani w okresie przedwojennym ani po wojnie aż do chwili obecnej nie pośpieszyły nawet z najdrobniejszą pomocą pieniężną na potrzeby kulturalno-teatralne mniejszości polskiej. Gest Rządu pruskiego, który zawstydzony po krwawych wypadkach Opolskich przyznał Polsko - Kat. T-wu Szkolnemu jednorazowo, śmiesznie znikomą sumę (5.000 mkn.), — w porównaniu ze stałemi i wysokiemi subwencjami, jakie otrzymywała niemiecka gmina teatralna w Katowicach. Gest ten niezdoła zamydlić oczu opinji zagranicznej.

W końcu musimy postawić pytanie, czy Niemcom wogóle zależy na sprawiedliwem rozwiązaniu sprawy teatralnej? O ileby im istotnie zależało na szybkiem uruchomieniu przedstawień niemieckich w Katowicach, w takim razie musieliby zgodzić się na przedstawienia polskie na Śląsku Opolskim. Zakaz urządzenia przedstawień w Bytomiu i Zabrzu stworzył dziwną sytuację, tem dziwniejszą, że strona niemiecka wprost nalegała i zapraszała Zarząd Polsko-Katolickiego T-wa Szkolnego oraz Dyrekcję Teatru Polskiego w Katowicach do spiesznego rozpoczęcia przedstawień w bieżącym miesiącu, aczkolwiek pertraktacje nie były zakończone. Fakt, że Teatr Katowicki zamierzał w dniu 13. b. m. wyjechać do Zabrza świadczy najlepiej, że strona polska chciała się porozumieć w kwestji teatralnej z czynnikami niemieckiemi.

Przegląd polityczny

Rada gospodarcza.

Rząd polski zamierza w najbliższym czasie zwołać naradę z przedstawicielami sfer gospodarczych, jak izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i zrzeszeń gospodarczych. W naradzie wezmą też udział ci ministrowie, którzy należą do komitetu ekonomicznego. Tematem narad ma być opracowanie planu budowlanego na przyszły rok oraz sprawa kredytów dla obrotu towarowego z zagranicą. Również omówioną ma być sprawa zwołania naczelnej rady gospodarczej, której powołanie do życia jest przewidziane przez konstytucję.

Do obrad tych przywiązuje rząd wielką wagę. Narada, w której udział będą brali wyłącznie fachowcy, może mieć istotnie dla rozwoju życia gospodarczego państwa doniosłe znaczenie, obracać się bowiem będzie wyłącznie około spraw gospodarczych z wyłączeniem wszelkich kwestji politycznych.

Zatarg wśród socjalistów niemieckich.

Wśród socjalistów niemieckich powstał zatarg, który mieć może poważne następstwa. Chodzi o to, że socjalistyczny minister skarbu, Hilferding, mając na uwadze stan finansów państwa, chciał znacznie zmniejszyć świadczenia skarbu na rzecz bezrobotnych. Przedstawiciele związków zawodowych, a przedewszystkiem minister pracy Wissel, stanowczo opierali się temu. Na tem tle odbyło się posiedzenie parlamentarnej frakcji socjalistycznej, na którem domagano się ustąpienia ministra Hilferdinga, a nawet kanclerza Müllera. Wobec tego udała się delegacja frakcji do Bitterhöhe, gdzie przebywa na kuracji kanclerz, celem przedłożenia mu tej sprawy. Panuje przekonanie, że jedynem wyjściem z trudnego położenia jest wycofanie socjalisty z ministerstwa skarbu i oddanie tej teki innemu stronnictwu, aby mieć wolną rękę w stawianiu żądań, podobających się robotnikom.

Kto ma słuszność?

Niedawno rząd rosyjski wysłał, jak donosiliśmy, notę do Niemiec, w której robi wymówki z powodu nie pilnowania interesów obywateli rosyjskich, prześladowanych przez Chińczyków. Rząd niemiecki odpowiedział, że wiadomości rosyjskie okazały się nieprawdziwe. Na to znów odpowiada teraz rząd rosyjski, że wbrew doniesieniom niemieckiego konsula generalnego w Charbinie Stobbego, jakoby obywatele sowieccy w Charbinie nie zostali straceni, dokonano egzekucyj na 12 obywatelach sowieckich w obozie koncentracyjnym w Sumbei. W innych miastach północnej Mandżurji, stracono również szereg obywateli sowieckich. Wogóle dzisiejsza soprasa wyraża niezadowolenie z ostatnich posunięć polityki zagranicznej Niemiec. „Prawda", omawiając ostatnią mowę Stresemanna w Genewie, podkreśla, że zagraniczna polityka niemiecka zwróciła się ze wschodu na zachód. Stosunki z Rosją Sowiecką — zdaniem prasy sowieckiej — Niemcy coraz bardziej zaniedbują.

Mussolini przeciwnikiem rad załogowych.

Zdawałoby się, że Mussolini, który był właściwie socjalistą, będzie dążył do rozszerzenia praw robotników. Okazuje się jednak, że tak nie jest. Pod przewodnictwem Mussoliniego odbyła się w Rzymie narada przedstawicieli pracodawców i robotników, na której Mussolini zdecydowanie wystąpił przeciwko radom załogowym. Ponieważ we Włoszech może dziać się tylko to, czego chce Mussolini, przeto robotnicy tamtejsi pozbawieni będą wglądu w rentowność przedsiębiorstw i nie będą mogli dążyć do poprawy zarobków. Mussolini zgodził się jedynie na to, by w razie zatargów wybierano jednego przedstawiciela pracodawców, a jednego z robotników danego zakładu, którzy mieć będą za zadanie załagodzenie zatargu. Gdyby tego nie osiągnęli, wówczas sąd pracy rozstrzygać ma zatargi.

Ta decyzja Mussoliniego stanowi zdecydowaną klęskę klasy pracującej.

Walka o mandat nad Palestyną.

Opinja angielska w sprawie mandatu palestyńskiego jest w dalszym ciągu niejednolita. Niektóre dzienniki posuwają się tak daleko, iż żądają, aby Anglja zrzekła się mandatu nietylko palestyńskiego, ale i mandatu nad Mezopotamją. Zmusza to bowiem Anglję do utrzymywania kosztownej administracji i jeszcze kosztowniejszych oddziałów wojskowych, podczas gdy pieniądze te mogłyby posłużyć do polepszenia sytuacji niektórych podupadłych dziedzin przemysłu angielskiego. Opinję tę reprezentuje przedewszystkiem „Daily Mail", który w licznych artykułach opowiada się za wyrzeczeniem się tych mandatów. Temu stanowisku najkategoryczniej przeciwstawia się w pierwszym rzędzie prasa angielska w Indjach, która zwraca uwagę, że wyrzeczenie się tych mandatów jest równoczesnem postawieniem w trudnej sytuacji Indyj.

Legendy i Fantazje.

Margareta, królewna pokoju.

Oto co nastąpiło, gdy Margareta, królewna Pokoju, udająca się do Norwegji dla poślubienia króla Magnusa Barfort, przybyła do Storgardsbynu w Westrogotji, nieco poniżej Kungahalli.

Pierwsze dostrzegły ją ze szczytu wzgórza dwie stare kobiety, zbierające mech w lesie. Natychmiast porzuciły swe ciężary i pobiegły do wioski z nowiną, że coś jasnego i ślicznego jechało w dali na ścieżce leśnej. Ale nikt nie chciał uwierzyć im. „Biada oczom waszym pociemniałym! — wołano. — Widziałyście jeno opary trzęsawisk, tańczące dokoła rudych pni sosen."

Wkrótce po starych kobietach przybiegł Rasmus, młody chłopak, węglarz. Błyszczały mu oczy. Był tak zadyszany, że gdy dotarł do wioski, prawie nie mógł przemówić. Ale skoro tylko złapał oddech, jął krzyczeć na całe gardło: „Cieszcie się! królewna przybywa! Widziałem piękną królewnę, jadącą wolno pod drzewami: cieszcie się!"

Węglarz Rasmus zatrzymał się na trójkątnym placu wioski, gdzie krzyżowały się trzy drogi. Kilku włościan rozmawiało o wojnie, mającej niebawem wybuchnąć z Norwegją, gdy zaś usłyszeli Rasmusa, sądzili, że młody chłopak naśmiewa się z nich.

— Niedźwiedzi synu — powiedzieli mu, grożąc pięścią — milcz, jeśli dbasz o życie! Ani słowa więcej, nicponiu.

Lecz Rasmus węglarz nie umiał tak łatwo zamilczeć i krzyknął jeszcze głośniej: „Przybywa królewna! Ciche ptaki sosnowego boru powitały ją śpiewem i świergotem. Tam, gdzie ona przejeżdżała, wiewiórka zsuwała się z wierzchołka swego drzewa i siedziała nieruchoma na najniższej gałązce, ogon rozpostarła jak bukiet, a ślepia miała, niby węgle rozżarzone; a cietrzew odlatywał z łoskotem piorunu.

Po tych słowach Peer, kowal, rzucił się na chłopca i pochwycił go za ucho.

— Mówisz — syknął przez zaciśnięte zęby — że widziałeś królewnę! Była to tylko Bogini Lasów, rozumiesz? Piękna Bogini Lasów! Boże zmiłuj się nad nami! Królewna nie przybędzie!

Jakkolwiek nikt nie chciał wierzyć węglarzowi, pogłoska niemniej rozeszła się po całej wiosce, tej biednej wiosce, spalonej przez wojny lat ubiegłych, a której nie śmiano odbudować z obawy wojen przyszłych. Ale ze wszystkich piwnic, ruder i lochów, służących im za mieszkanie, wychodzili ludzie i nieśmiało, z twarzą wydłużoną, okryci łachmanami, zbliżali się do Rasmusa, by usłyszeć jego opowiadanie.

Kowal Peer, widząc wciąż wzrastającą ich liczbę, uszczypnął tak mocno w ucho młodego chłopca, że ten aż jeknął z bólu, jednocześnie zaś próbował dobremi słowami nakłonić węglarza do milczenia.

— Nie należy drwić z takich, jak my, biednych chłopów, osiadłych na ziemiach granicznych, znoszących wszystkie kleski wojen, które wypowiadają sobie królowie Północy. Jesteśmy owcami, odłączonemi od stada. Niedźwiedzie polują na nas i spychają ku przepaści. Każdego dnia i o każdej godzinie czyha tam śmierć i patrzymy jej w oczy.

Podczas przemowy kowala zgromadzili się ludzie. Jeden z nich, Halward, w przekonaniu, że wojna wybuchnie na nowo, kazał wyciągnąć na gościniec skrzynie, gdzie chował pieniądze i zaprzągł przechodniów, by brali zeń ile zechcą. Z pomiędzy mieszkańców Westergardenu niektórzy przehulali całe swe dziedzictwo i oczekiwali śmierci w pysze swych grzechów. I byli również właściciele małego folwarku, położonego na krańcu wioski; ci podłożyli ogień pod stogi siana i pozabijali swe bydło, by nic zeń nie wpadło w ręce Norwegczyków. Byli posępni i spokojni, ale z szaleństwem w oczach; i kowal obawiał się tego wszystkiego, co wyniknąć by mogło z ich rozpaczy, gdy im zrobiono nadzieję pokoju.

— Czy nie rozumiesz, że to była Bogini Lasów? — powtórzył donośnym głosem, by go dobrze słyszano. — Błąka się tam wysoko pod lasami i uśmiecha się, i kwili, i rzuca czułe spojrzenia, i zaczarowywa wam, węglarzom, oczy. Ona wie, że zeszłego lata król Inge zjechał się w Kungahalli z Magnusem, królem Norwegji. Ponieważ zaś wie również, że wyglądamy królewny Pokoju, naśladuje ją i zatruwa nam życie i z lubością oszukuje nas i stroi sobie z nas żarty, ta podła djablica!

Węglarz Rasmus wysłuchał spokojnie kowala Peera; lecz gdy ten puścił go, sądząc, że go przekonał, jął krzyczeć jeszcze głośniej: „Jedzie królewna! Widziałem królewnę!" I aby mu uwierzono, mówił o jej koronie, podobnej do kwiatu pod perłami rosy i o czapraku jej konia, błyszczącym, tak, jak czerwone grzyby.

Ale nagle stara Zygryda Torsdotter przebiła się przez tłum. Potrząsała kijem i wołała: „Kto mówi, że jedzie królewna? Wiem, kto przybędzie! Przez całą długą zimę, siedząc sama w chacie, patrzałam na dym z mego komina. I co wieczór dym pełen był przepowiedni. Zdawało mi się, że wypełniał się postaciami, noszącemi hełmy i pancerze. Postacie zaś te zapowiadały przybycie innych. Zapowiadały, że pojawią się te upiory, które w noc czarną wślizgują się podczas naszego snu do chat naszych. Nie słyszymy ich kroków, ponieważ śpimy; lecz budzimy się, gdy kogut czerwony poczyna piać na dachach, a dym dusi nas, ludzie króla Norwegji wydają okrzyki zwycięskie i walą się gorejące mury."

Dreszcz zgrozy przebiegł po całem zgromadzeniu; ale węglarczyk, stanąwszy przed nią, odpowiedział jej:

— Co mi tam wasze chmury dymu! Widziałem królewnę. Piękna i słodka jaśnieje w swej koronie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Oziębienie stosunków angielsko-francuskich.

Berlin. Szereg dzienników berlińskich z widocznem zadowoleniem omawia deklarację Macdonalda, udzieloną w Genewie przedstawicielowi „Petit Parisien" na temat stosunków francusko-angielskich. Dzienniki berlińskie uważają, że z enuncjacji Macdonalda wynika wyraźnie, że Anglja odsunęła się od Francji i rozpoczęła nową politykę zagraniczną.

Centrowa „Germania" podkreśla, że oświadczenie Macdonalda potwierdza to, co już przy objęciu rządów przez Labour Party było wyraźnie przewidziane, a mianowicie, że angielska partja pracy odrzuca wszelkie stosunki koalicyjne z Francją, które zamierza zastąpić jedynie stosunkiem przyjaźni. Tylko w ten sposób — według dziennika — Anglja może zastosować się do ducha traktatu locarneńskiego i pozostając w pednakowych stosunkach z Francją i Niemcami odegrać rolę pośredniczącą. Według „Germanii" oświadczenia Macdonalda mogłoby tak samo dobrze stosować się do Włoch, w stosunku do których dawna przyjaźń i sympatja zostały zastąpione przez stanowisko o wiele bardziej rzeczowe. Francja — według „Germanii" — będzie musiała w tej nowej sytuacji zmienić zapatrywania na podział siły na kontynencie europejskim.

Nowy atak rosyjski w Chinach.

Wiedeń. Z Mukdenu donoszą, że według komunikatu urzędowego rządu mandżurskiego, w dniu 12 września rano w pobliżu miejscowości Sing-Feng-Ho miały miejsce ataki wojsk sowieckich, w których Rosjanie użyli armat, karabinów maszynowych i samołotów. Po 3-godzinnej walce udało się Chińczykom odeprzeć ataki. Ponadto donoszą, że samoloty rosyjskie bombardowały pograniczną miejscowość Mandżurję, w której zniszczyli kilka budynków. (PAT.)

Z całego świata.

Grób Langiewicza.

Burze dziejowe rozrzuciły po świecie prochy bohaterów polskich, którzy w okresie niewoli ginęli za „naszą i waszą" wolność... Puławski, Poniatowski, Bem i dziesiątki i setki innych. Prochy niektórych z tych bohaterów powróciły z czasem do kraju i spoczywają w chwale w ziemi ojczystej, lecz bardzo wielu pozostało zdala od Ojczyzny, częstokroć w zapomnieniu.

Jeden z takich zapomnianych grobów, grób bojownika o wolność, — dyktatora powstania styczniowego Marjana Langiewicza, znajduje się w Turcji, na cmentarzu Haida-Pasza. Krzyż i płyta z białego marmuru oraz napis angielski: „Generał Marjan Langiewicz, dyktator powstania styczniowego, zmarł 10-go maja 1887 r. i t. d."

W tymże grobie pochowana została również wdowa po Langiewiczu, z domu angielka, która była fundatorką grobowca.

Z biegiem czasu grobowiec uległ poważnym uszkodzeniom. Jak obecnie donoszą z Konstantynopola, staraniem Poselstwa naszego w Turcji grobowiec został odrestaurowany, aby jako jedna z wielu pamiątek bohaterstwa i tułactwa polskiego nie uległ zagładzie.

Estetyczny grobowiec na odległym cmentarzu i zwiędły napis powiedzą nieraz ciekawemu cudzoziemcowi o historji Polski, więcej niż propagandowa broszura.

Sezon pływania na cieśninie La Manche.

Ponieważ okazało się, że wrzesień jest najłagodniejszym miesiącem dla popisów pływackich na cieśninie La Manche, już wiec corocznie wytrwali pływacy i wytrwałe pływaczki próbują w tym czasie swych sił na falach cieśniny, pomiędzy brzegami Anglji i Francji.

Jak z Londynu donoszą, pierwszej takiej próby w r. b. dokonała pływaczka angielska panna Ivy Hawks, usiłując, wprawdzie bez powodzenia przepłynąć cieśninę od brzegów angielskich do francuskich.

W roku zeszłym panna Hawks przepłynęła cieśninę w kierunku odwrotnym: z Francji do Anglji.

Zamordowanie bolszewika na scenie.

Przeciwnicy bolszewizmu zamordowali w sposób niezwykły przewodniczącego Związku młodzieży bolszewickiej, Petrenkę, we wsi rosyjskiej Muszkowo.

We wsi tej odbywało się przedstawienie amatorskie dramatu, w którym jeden z jego uczestników ginie na scenie od kuli rewolwerowej.

Rolę tej ofiary zamachu grał Petrenko. Otóż, przeciwnicy Petrenki zdołali wsunąć do rewolweru, który miał być użyty na scenie, zamiast ładunków ślepych, ładunki z kulami, gdy więc padł strzał fatalny, Petrenko runął na podłogę sceny zabity naprawdę.

Domniemanych sprawców tego zamachu sąd sowiecki skazał na karę robót ciężkich od dwu do pięciu lat.

Liczne potomstwo.

W Parkend, w lesie Dean, w Anglji, zmarła w tych dniach „królowa" cygańska, Sara Fletcher, przeżywszy sto lat.

Zmarła cyganka była matką 24 dzieci, w chwili zaś zgonu posiadała 82 wnuków, 61 prawnuków i 10 praprawnuków.

Najstarsza, dotychczas żyjąca jej córka, liczy 80 lat.

Zgodnie z tradycją, „królowa" cygańska nigdy nie mieszkała pod trwałym dachem, jeno w namiocie, uporczywie odmawiając nawet w latach sedziwych przyjęcia lepszego schroniska.

Charakterystyczna jej postać, dźwigająca na ręce koszyk wiklinowy, pełen wyrobów blaszanych, które „królowa" sama wyrabiała i sprzedawała, i z nieodstępną fajeczką z czarnej gliny w ustach, dobrze była znana w okolicach lasu Dean.

„Królowa" posiadała również wielką znajomość roślin leczniczych i leczyła niemi często bardzo skutecznie.

Nowa afera w Rosji.

Moskwa. W łonie leningradzkiego trustu konstrukcji morskiej wykryta została organizacja, działająca na szkodę państwa. Organizacja przeciwdziałała rozwojowi konstrukcji morskiej w Sowietach drogą przekazywania wszystkich obstalunków trustom zagranicznych. Na czele organizacji stał dyr. techniczny trustu leningradzkiego Włodzimir Kostienko. Inni członkowie organizacji są specjalistami w dziedzinie konstrukcji morskiej. Szkody, poniesione przez skarb państwa dzięki działalności organizacji, wynoszą 18 milj. rubli. Oskarżonych jest 9 osób. (PAT.)

Kara na szpiegów.

Budapeszt. Czeski funkcjonarjusz kolejowy, Wincenty Pecha, aresztowany w dniu 28 czerwca na stacji granicznej Hidas Nemeti pod zarzutem szpiegostwa, skazany został przez trybunał wojskowy w Budapeszcie na 5 lat ciężkiego więzienia. Drugi oskarżony Jan Stoth skazany został na trzy lata ciężkiego więzienia. (PAT.)

Kto wygrał?

Warszawa, 14. 9. W dniu wczorajszym, jako 6-tym dniu ciągnienia V-ej klasy 19-ej Loterji Państwowej padły następujące wygrane:

100 000 zł. Nr.: 116815.

20 000 zł. Nr.: 154118.

15 000 zł. Nr.: 103092.

10 000 zł. N-ry: 132385 141005.

5000 zł. N-ry: 113711 119528.

3000 zł. N-ry: 12297 38488 51500 87694 92811 95194 119628 128656 151477 183028 156911 181147.

2000 zł. N-ry: 37703 117226 152962.

1000 zł. N-ry: 8855 23624 36069 38640 48111 52046 77351 90600 93749 99805 101049 101986 127537 129644 138502 139620 144454 145567 160921 163840 180945 184822.

600 zł. N-ry: 12587 14993 26993 29043 34605 46543 49134 51958 58817 61597 79759 855590 86016 90011 94321 106247 111310 111893 113756 115252 115583 116541 124426 128563 133783 135467 141758 143165 143748 144009 152220 153056 158956 159006 163144 176810 177458 179546 180843 181422 184948.

500 zł. N-ry: 22 835 3915 4231 4314 6438 6761 7088 9620 10057 12096 14136 16990 17550 17591 17764 18672 18650 18921 20706 21573 21840 27493 28554 28705 30043 33835 35762 36046 37792 37947 39806 40652 42498 43268 45555 47506 48166 48326 50738 54077 54964 55520 57218 59183 60716 63267 63365 65212 65238 65346 65408 65777 66919 68383 68676 69393 69567 69840 71998 72379 72744 73372 74751 75152 77938 79303 81655 82142 83813 84620 85971 86154 87315 87664 88214 88981 88983 90552 90796 91552 92683 92999 93357 96847 89556 101317 101441 192881 103196 103387 104043 105571 106524 109259 109413 109478 110095 111355 112909 113056 113762 114027 115533 118321 118377 119368 119650 120049 120264 120336 123373 125895 127002 127823 128010 129319 130850 130917 131731 132932 135576 136005 136328 137792 140818 141740 141742 141818 142593 143910 144457 144861 145045 145553 145917 147083 149973 150680 150837 151194 152012 152800 152844 154280 154298 154922 156484 157781 157932 158274 159874 161710 163188 163908 164436 166727 169523 170617 171921 171969 172182 172391 172553 173714 174223 174993 176851 176947 177259 177564 177586 177733 177915 178034 183783.

Zbrojenia na morzu.

W związku z zapowiedzianą przez Macdonalda konferencją w sprawie rozbrojenia na morzu warto podać krótkie zestawienie sił morskich 5 wielkich mocarstw, mianowicie Stanów Zjednoczonych, Anglji, Japonji, Francji i Włoch.

Stany Zjednoczone mają 10 krążowników, budują 8, a uchwaliły zbudować jeszcze 10. Z krążowników czynnych żaden nie ma powyżej 7500 tonn, nowe będą miały po 10.000.

Anglja ma 52 jednostki, których tonnaż wynosi ogółem 308.700, buduje 7 krążowników (przeważnie po 10.000 tonn) i postanowiła budować jeszcze 3.

Japonja ma 28 jednostek o tonnażu 163.955, a buduje 5 o pojemności 50.000

Francja ma 11 jednostek (89.369 tonn), w tem dwie po 13.824 tonn, buduje 4 jednostki (36.996 tonn), a zamierza zbudować jeszcze 1.

Włochy mają 11 jednostek (63.419 tonn), budują 5 na ogólną sumę 30.000 tonn, a postanowiły zbudować jeszcze 6 jednostek (50.000 tonn).

Po zakończeniu przewidzianych zbrojeń pierwszą potęgą na morzu byłaby nadal Ameryka, ostatnią Francja, którąby Włochy prześcignęły.

Oprócz krążowników każde z tych 5 mocarstw posiada odpowiednią liczbę pancerników, łodzi podwodnych, torpedowców itp.

Stany Zjednoczone posiadać będą (łącznie z okretami budującemi sie) 18 pancerników, 28 krążowników, 129 łodzi podwodnych, 260 torpedowców, 4 statki dla lotnictwa.

Anglja 20 pancerników, 62 krążowników, 80 łodzi podwodnych, 194 torpedowców, 6 statków dla aeroplanów.

Japonja będzie miała 10 pancerników, 33 krążowników, 76 łodzi podwodnych, 15 torpedowców, 3 statki dla aeroplanów.

Francja posiadać będzie 9 pancerników, 16 krążowników, 95 łodzi podwodnych, 82 torpedowców, 1 statek dla lotnictwa.

Włochy 4 pancerniki, 22 krążowników, 67 łodzi podwodnych, 90 torpedowców.

Utrzymanie takich flot i zwiększanie ich wymaga ogromnych sum pieniężnych. Np. Stany Zjednoczone wydały na ten cel w roku 1927 około 624 milj. dolarów (5 i pół miljarda zł, czyli dwa razy więcej niż wynosi cały budżet Polski), a w r. 1929 przeznaczyły 741 milj. dolarów. Anglja przeznaczyła w tym samym czasie 547 milj. dolarów.

Program radjowy.

Niedziela, 15 września 1929.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.00 Nabożeństwo z kościoła parafjalnego w Chropaczowie — Chór „Echo" wykona mszę Żukowskiego — 11.45 Wiadomości Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Koncert orkiestry dętej policji państwowej — 16.00 Odczyt religijny część I: Teologja a nauki przyrodnicze — 16.20 Odczyt rolniczy: Jesienne przygotowanie pola pod okopowe — 16.40 Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze z Warszawy — 17.00 Koncert z Warszawy — 18.35 Słuchowisko popularne — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Odczyt z cyklu: Impresje włoskie p. t.: „Capri" — 20.05 Słuchowisko pogodne z Krakowa — 20.30 Koncert z Krakowa — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 10.15 Nabożeństwo w Wilnie — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.00 Płyty gramofonowe — 15.50 Komunikaty — 16.00 Odczyt o przechowywaniu owoców — 16.40 Wiadomości dla rolników — 17.00 Koncert — 18.35 Nowe wynalazki — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty — 4.225 Muzyka.

Kraków, fala 314,1 m.: 10.15 Nabożeństwo z Wilna — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 16.00 Pogadanka dla rolników — 16.40 Kronika rolnicza — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Odczyt: Zwyczaje żniwiarskie — 20.00 Hejnał — 20.05 Słuchowisko pogodne — 20.30 Koncert.

Poznań, fala 336,3 m.: 11.45 Wiadomości z Wystawy — 12.00 Sygnał czasu, hejnał — 14,00, 14,20 Odczyty rolnicze — 14.35 Odczyt dla gospodyń — 17.00 Koncert gramof. — 17.50 Słuchowisko dla dzieci — 18.20 Sprawy związku młodzieży — 19.00 Śpiew — 19.30 Muzyka — 20.05 Koncert — 23.00 Muzyka.

Wrocław, fala 325 m.

Gliwice, fala 253 m.: 11.00 Nabożeństwo ewang. — 12.00 Muzyka z Gliwic — 15.30 Program dla dzieci — 16.30 Muzyka — 17.55 Pieśni spółczesnych kompozytorów — 19.00 Akademja ku czci Mendelsohna — 20.15 Muzyka.

Berlin, fala 475,4 m.: 8.55 Dzwon zegara kościoła garnizonowego — 9.00 Nabożeństwo — 11.00 Słuchowisko dla rodziców — 11.30 Muzyka — 13.15 Koncert rosyjski — 14.15 Płyty gramof. — 15.00 Muzyka fortepianowa — 15.30 Program dla dzieci — 16.30 Koncert — 20.00 Koncert — następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 10.00 Muzyka smyczkowa — 16.00 Koncert — 19.00 Sonaty skrzypcowe — 20.15 Operetka: Mikordo.

Poniedziałek, 16 września 1929.

Katowice. fala 408.7 m.: 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.20 Koncert gramofonowy — 17,25 Nowości radjowe — 17.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu — 18.00 Muzyka z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Nauka poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących — 19.45 Komunikaty Strażactwa Śląskiego — 20.00 Nauka o Polsce — 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Odczyt: Generał Bem.

Warszawa, fala 1,395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramof. — 13,00, 15,40, 16.15 Komunikaty — 16.40 Płyty gramofonowe — 17.25 Odczyt — 18.00 Muzyka — 19.00 Rozmaitości — 20.05 Nauka franc. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu — 22.00 Komunikaty.

Kraków, fala 314,1 m.: 17.25 Odczyt: Wrażenia z Skandynawji — 19.00 Rozmaitości — 20.00 Hejnał — 20.05 Odczyt — 20.30 Koncert międzynarodowy.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.50 Wiadomości z wystawy — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Giełda — 14.35 Komunikaty T. C. L. — 17.35 Słuchowisko dla żołnierza — 18.00 Koncert — 18.30 Arje operowe — 19.30 Radjotechnika — 20.10 Odczyt — 20.30 Koncert międzynarodowy.

Wrocław, fala 325 m.: 16.30 Koncert — 20.05 Odczyt o ruchu młodzieży — 20.30 Koncert — 21.40 Wieczór autorski.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramof. — 15.30 Podróże na daleki wschód — 16.00 Odczyt: Rewolucja kulturalna w Rosji sowieckiej — 17.00 Muzyka — 18.30 Nauka ang. — 19.30 Koncert kameralny — 20.30 Koncert — następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Muzyka — 16.00 Koncert — 17.40 Program dla dzieci — 20.05 Pieśni — 20.30 Koncert międzynarodowy — następnie muzyka taneczna.

Turcja broni się przed importem.

Wkrótce ma być opublikowana nowa turecka taryfa celna, która ma wejść w życie 1 października r. b. Ponieważ w dniu 30 sierpnia wygasły wszelkie udogodnienia, przysługujące innym państwom na zasadzie traktatu lozańskiego, nowa taryfa przyniesie duże zmiany w stosunku do norm dotychczasowych. W nowej tureckiej ustawie celnej podniesiono stawki na wszystkie importowane towary, przyczem przywóz artykułów luksusowych jest prawie zupełnie uniemożliwiony.

Ułatwienie importu radjowego do Chin.

Rząd nankiński postanowił znieść wszelkie utrudnienia w imporcie radjoaparatów i radjosprzętu. Zmiana ta obowiązuje od chwili ogłoszenia. Tymczasem odpadają stosowne dotychczas specjalne i oddzielne zezwolenia.

Ze Śląska Opolskiego

Niemiecki Teatr wędrowny „Die schlesische Bühne“ urządzi przedstawienie teatralne we wszystkich większych miejscowościach Śląska Opolskiego. Organizację przedstawień teatralnych wykonuje osobna kancelarja w Bytomiu. — Wiadomo, że gminy przemysłowe oraz miejscowości w powiatach rolniczych Śląska Opolskiego są zamieszkałe przeważnie przez ludność polską. Nie ulega więc wątpliwości, że przedstawienia teatru wędrownego mają przyczynić się do germanizacji polskiej ludności na Śląsku Opolskim, zwłaszcza ludności rolniczej. Sezon teatru wędrownego będzie trwał od października do końca grudnia roku bieżącego.

Z Bytomskiego.

Były kanclerz austrjacki dr. Seipel, przybędzie do **Bytomia**, prawdopodobnie dnia 4 lub 5 października celem wygłoszenia wykładu na zebraniu partji centrowej. Pisma niemieckie donoszą, że przed przybyciem do Bytomia dr. Seipel odwiedzi centrowców w **Nysie**, gdzie wygłosi referat na temat spraw mniejszości narodowych z szczególnem uwzględnieniem wschodu.

*

Przed kilku dniami wyszedł z domu rodzicielskiego 14-letni Alojzy Heidenreich i dotychczas nie wrócił. Rodzice chłopca mieszkają w osiedlu powiatowem pod **Bytomiem**. Poszukiwania u krewnych pozostały bez skutku.

*

Przed sądem w **Bytomiu** odpowiadał polski obywatel Franciszek Jureczek. Akt oskarżenia zarzucił mu oszustwo w kilku wypadkach. Od pewnego górnika Jureczek pożyczył sobie 620 marek niemieckich, zapewniając go, że wygrał wielki los, więc pieniądze rychło zwróci — nawet z odsetkami! Sąd skazał starego lisa (Jureczek nosi długą, białą brodę) na 7 miesięcy więzienia. Zasądzony znajdował się 7 miesięcy w areszcie śledczym. Z tego powodu po ogłoszeniu wyroku został wypuszczony na wolność.

Z Zabrskiego.

W środę, około godziny 3 po południu, na dworcu kolejowym w **Zabrzu** rzuciła się pod nadchodzący pociąg 20-letnia Eleonora N. ze Zgody (województwo śląskie). Lekarz kolejowy stwierdził śmierć. Zwłoki odstawiono do lecznicy miejskiej w Zabrzu. Przyczyny rozpaczliwego czynu dotychczas nie stwierdzono.

Z Gliwickiego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w **Kamieńcu** poświęcenie pomnika, wzniesionego ku uczczeniu poległych w wojnie światowej parafjan. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym, poczem miejscowy proboszcz, ks. Kalus, dokonał poświęcenia pomnika.

Z Strzeleckiego.

Gmina **Gogolin** rozpoczęła na wiosnę b. r. budowę ratusza. Obecnie budynek znajduje się już pod dachem, a rzemieślnicy pracują pilnie nad wewnętrznem wykończeniem budowli.

Z Raciborskiego.

W stogu siana przy ujściu rzeki Psiny do Odry znaleziono niejakiego Józefa Ullricha z **Raciborza** w stanie zupełnie pijanym. Odstawiono go do lecznicy, gdzie wkrótce potem zmarł. Ullrich napił się nad miarę okowity do palenia.

Z Opolskiego.

Na ulicy Oleskiej w **Opolu** zdarzył się w środę rano śmiertelny wypadek motocyklowy. Wymienioną ulicą jechali na motocyklu handlarz bydła Jan Jurek z Muchenic i brat jego Franciszek. Z przyczyny dotychczas nie stwierdzonej motocykl wywrócił się. Jan J. odniósł tak ciężkie okaleczenia, że zmarł wkrótce po wypadku, podczas gdy brata jego, również ciężko okaleczonego, odstawiono do lecznicy.

Z Głubczyckiego.

W nocy na wtorek spłonęła doszczętnie murowana stodoła rolnika Józefa Wyrwała w **Baborowie.** Szkoda wynosi około 18 tysięcy marek.

Eksport Polski do Anglji.

W pierwszem półroczu przedewszystkiem należy stwierdzić duży spadek eksportu jaj do Anglji, który tłumaczy się częściowem ogólnem zmniejszeniem importu tego artykułu, poza fatalnym stanem komunikacji zarówno morskiej, jak lądowej w miesiącach zimowych.

Import cukru rafinady ustał zupełnie, nierafinowanego wzmógł się bardzo poważnie. Jest to rezultat angielskiej polityki celnej popierającej silnie krajowy przemysł cukierniczy, który dla braku dostatecznej ilości buraka na miejscu przerabia półprodukt importowany.

Nadesłane.

Sumina. Nasz agent p. Józef Kieś w Suminie i jego małżonka Franciszka z domu Adamczyk obchodzą 15 b. m. s r e b r n e w e s e l e. Szan. Jubilatom składa serdeczne życzenia

S z. K o w a c i k, objazdowy.

Do powyższych życzeń przyłącza się także wydawnictwo i redakcja „Katolika.“ Oby Pan Bóg darzył Jubilatów błogosławieństwem i szczęściem, oraz by doczekali się uroczystości złotego wesela.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

SPORT.

K.S. „Unja“ Kończyce — K.S. „Naprzód“ Ruda 4:2.
K.S. „Unja“ Kończyce — K. S. „Piast“ Pawłów 3:0.

Powyższe zawody o wieniec i puhar odbyły się z okazji pierwszej rocznicy klubu sportowego „Piast“ Pawłów, na boisku w Kończycach. W finagle spotkały się drużyny „Unja“ z Piastem. Unja zdobyła 3 bramy, odnosząc zwycięstwo i zdobywając puhar.

Zawody kolarskie o mistrzostwo Katowic odwołane.

Jak się dowiadujemy, wyznaczone na dzień 15 września zawody kolarskie o mistrzostwo miasta Katowic zostały w ostatniej chwili odwołane.

Początek rozgrywek o wejście do Ligi.

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się kilkutygodniowe rozgrywki międzyokręgowe o wejście do Ligi. Na pierwszy ogień pójdą mecze następujące: **w Bydgoszczy: Polonia — Ł. T. S. G. (Łódź), w Radomiu R. K. S. — Podgórze (Kraków) i w Brześciu n. B.: pomiędzy mistrzem Brześcia** a mistrzem Białegostoku **Cresovia.**

Mistrz Górnego Śląska uczestniczy w rozgrywkach dopiero od 22 bm.

Odpowiedzi redakcji.

W Japonji wstępują do stanu małżeńskiego chłopcy z 14-tym, a dziewczęta z 10-tym rokiem życia.

*

Skóra na ciele ludzkiem zawiera przeszło 2 miljony maleńkich gruczołów, które usuwają z ciała cząsteczki trujące i działają na korzyść nerek.

Śląski Urząd Wojewódzki.
L. Dz. R. P. I. — 2371/12.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach, Wydział Robót Publicznych rozpisuje niniejszem

przetarg ofertowy

na dostawę

około 5,445 m² siatek drucianych do budowli regulacyjnych na rzece Białej.

Oferty składać należy w zapieczętowanych kopertach z napisem: **„Oferta na dostawę siatek drucianych do budowli regulacyjnych“** do godz. 10-tej dnia 23 września 1929 r. w Kancelarji Wydziału Robót Publicznych (pokój nr. 805), gdzie też są do nabycia potrzebne do oferowania druki za opłatą 10.— zł.

Do oferty ma być dołączony kwit na złożone w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 5 % oferowanej kwoty w gotówce lub papierach wartościowych w myśl. rozp. Min. Skarbu do dnia 10. X. 1927 r. L. dz. 5284/III.

Nie będą rozpatrywane oferty wniesione po terminie lub bez załączonego wadjum, poprawiane lub uzupełniane dopiskami przez oferenta, nienależycie podpisane lub nie na oryginalnych drukach.

Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Za Wojewodę:
(—) I n ż. Z a w a d o w s k i
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

Śląski Urząd Wojewódzki

rozpisuje niniejszem ofertowy

przetarg publiczny

na 1. **instalację centralnego ogrzewania**

2. **instalację sanitarną**

w pawilonie gruźliczym Śląskiego Szpitala w Cieszynie

z terminem wniesienia ofert do dnia 25 września 1929 r. godz. 11-ta.

Bliższe szczegóły w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego i w kancelarji Wydziału Robót Publicznych pokój Nr. 805 gdzie można nabyć formularze ofertowe za zwrotem kosztów własnych.

Za Wojewodę:
Inż. Zawadowski
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach, Wydział Robót Publicznych rozpisuje niniejszem

przetarg ofertowy

na dostawę

około 1,200 m³ kamiena łamanego do budowli regulacyjnych na rzece Białej.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: **„Oferta na dostawę kamienia łamanego do budowli regulacyjnych“** do godziny 12-tej dnia 25 września 1929 r. w Kancelarji Wydziału Robót Publicznych (pokój Nr. 805), gdzie też są do nabycia potrzebne do oferowania druki za opłatą 10.— złotych.

Do oferty ma być dołączony kwit za złożone w kasie skarbowej wadjum w wysokości 5 % oferowanej kwoty w gotówce lub papierach wartościowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10. X. 1927 r. L. dz. 5284/III.

Nie będą rozpatrywane oferty wniesione po terminie lub bez załączonego wadjum, poprawiane lub uzupełniane dopiskami przez oferenta, nienależycie podpisane lub nie na oryginalnych drukach.

Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Za Wojewodę:
I n ż. Z a w a d o w s k i m. p.
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela siedmnasta po Ziel. Swiątk.

Niedziela 15 września

Oktawa uroczystości Nar. N. M. P.

Św. Nikodema, kapłana męczennika, † 71.

Św. Walerjana, męczen.

SŁOW.:BUDZIMIR.

Jesteśmy pomocnikami Bożymi: rolą Bożą zoraną jesteśmy — budowaniem Bożem. (I. Kor. III. 9).

Zdanie: Jeżeli człowiek na przekór woli Boskiej chce zrzucić krzyż, jaki Pan Bóg na niego zesłał, to spadnie na niego, jeszcze cięższy.

Kalendarz astronomiczny: Słońce zachodzi o godz. 5.19, zachodzi o godz. 17.59. — Księżyc wschodzi o godz. 17.13, zachodzi o godz. 0.42.

Długość dnia: 12 godzin 40 min. — Zmiany powietrza: bardzo gorąco. — Jutro: wilgotno, niestałe.

Jutro poniedziałek, 16 września: Św. Korneljusza, papieża męczennika † 253.

Czytelnicy o „Katoliku.“

Od paru lat nie chciałem brać do ręki żadnej z gazet, bo wiecznie tylko o polityce i polityce. Jeden na drugiego bij — zabij, wymyślań tylko dużo a pożytku z tego niewiele.

Ale od jakiegoś czasu zauważyłem, że właśnie „Katolik“ jest jedynem pożytecznem pismem dla ludu śląskiego. Taka właśnie powinna być ludowa gazeta. Powinna pouczać i wskazywać drogę do postępu tak rolnikowi jak i robotnikowi. Powinna być bezstronną i sprawiedliwą, wiarygodną, pożyteczną, zrozumiałą dla wszystkich. A taką właśnie jest gazetą

„Katolik.“

Uważam za stosowne, jako stary pracownik na niwie narodowej zachęcić wszystkich rolników i robotników do czytania i abonowania „Katolika“, aby wszyscy znaleźli się pod sztandarem „Katolika“, któremu z całego serca życzę powodzenia w jego trudach i ostatecznego zwycięstwa.

J. D. w Podlesiu.

Do powyższych słów nie potrzebujemy już nic dodawać. Zachęcamy tylko wszystkich dotychczasowych abonentów, by pamiętali o odnowieniu przedpłaty na miesiąc październik, oraz by zachęcali przyjaciół i znajomych do abonowania „Katolika.“ Wszyscy nasi zwolennicy niechaj dokładają starań, by się podwoiła liczba przedpłacicieli na okres zimowy, w którym każdy, przedewszystkiem jednak rolnik, ma więcej czasu do czytania.

Czytajcie, abonujcie i rozpowszechniajcie „Katolika.“

Redakcja i Wydawnictwo.

— **Święto weteranów.** W dniach 22 i 23 września odbędzie się w Poznaniu Zjazd z całej Polski weteranów z 1863 roku. Komitet organizacyjny projektuje, by dla uświetnienia uroczystości, w tychże dniach odbył się „Zlot“ pierwszych formacyj wojskowych - obywateli, jak „Orląt“, Obrońców Lwowa obojga płci, powstańców śląskich, cieszyńskich, wielkopolskich, pomorskich, Obrońców Warszawy, Lwowa, Krakowa oraz innych miast i oswobodzenie ich z pod władania zaborców. Komitet Główny uzyskał u ministerstwa spraw wojskowych dla weteranów wolny przejazd koleją do Poznania i z powrotem.

— **Ulgi w podatku dochodowym z tytułu nowozbudowanego domu.** Ministerstwo skarbu wyjaśniło w specjalnym okólniku sprawę stosowania ulg w podatku dochodowym z tytułu nowozbudowanego domu. Okólnik stwierdza., że odnośne przepisy nie zawierają ograniczenia pojęcia mieszkalności budynku, co daje podstawę do wnioskowania, że każdy nowowzniesiony budynek, przeznaczony na cele mieszkalne, korzysta z ulg podatkowych, przewidzianych w rozporządzeniu p. prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 o rozbudowie miast.

— **Wyjazd robotników do Francji.** Zapotrzebowanie robotników polskich na wyjazd do Francji w miesiącu wrześniu wyniesie ogółem: 4.940 osób. Z tego znajdzie zatrudnienie: w kopalniach węgla — 1.500 robotników, w kopalniach rudy żelaznej — 965, w przemyśle — 1.690, w rolnictwie — 585. Część zakontraktowanych robotników wyjeżdża do Francji wraz z rodzinami. Formalności związane z zakontraktowaniem robotników załatwiają poszczególne państwowe urzędy pośrednictwa pracy, które otrzymały wykazy, ile osób każdy z okręgów zakontraktuje. Transporty robotników do Francji odchodzą w terminach ustalonych z Mysłowic.

— **Nowa wystawa w Poznaniu.** Jeszcze Powszechna Wystawa Krajowa nie zamknęła swych podwoi, a ruchliwi Poznańczycy myślą już o innej na dużą skalę zakrojonej imprezie. Postanowiono bowiem skorzystać z odbywającego się w roku 1930 w Warszawie Kongresu międzynarodowego przedsiębiorstw komunikacyjnych i urządzić na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej wielką międzynarodową wystawę komunikacyjno - turystyczną. Utworzono już w tym celu komitet z p. Cyrylem Ratajskim na czele, który opracował program wystawy, prowizoryczny budżet, warunki dla wystawców i wysłał delegatów zagranicę dla zbadania jej nastroju i stanowiska w stosunku do projektowanej imprezy. Program projektowanej wystawy w głównych zarysach obejmować będzie następujące działy: 1. Automobilizm i budowę dróg bitych; 2. Kolejnictwo i Tramwajownictwo; 3. Turystykę międzynarodową, Etnografję i Folklor; 4. Komunikację łączności; 5: Żeglugę śródlądową i morską; 6. Żeglugę napowietrzną.

— **Opiekunowie społeczni.** Na mocy zarządzenia ministerstwa pracy i opieki społecznej w całej Polsce przystąpiono do organizowania instytutu opiekunów społecznych. Opiekunami społecznymi mają być osoby, które tworzą kontakt pomiędzy szukającymi pomocy społecznej i opieki, a samorządem, powołanym do jej niesienia. — Wychodząc z tego założenia, minister pracy i opieki społecznej w drodze pisma do związków samorządowych, powołujących opiekunów, polecił uwzględniać zgłoszenia osób ze sfer robotniczych.

— **O jednakowy typ i rozmiary formularzy w urzędach.** Wprowadzenie w urzędach jednakowego typu papierów i wymiaru druków i t. p. przyczyni się do potanienia kosztów urzędowania i na podstawie okólnika ministra spraw wewnętrznych, miało być wprowadzone w r. 1927. Wymiary papierów przyjęto podług zasad, ustalonych przez polski komitet normalizacyjny. Wprowadzenie do użytkowania normalizacyjnych formatów papierów w urzędach państwowych postępuje dość wolno. Ministerstwo spraw wewnętrznych powtórnie przypomniało wojewodom o konieczności ścisłego przystosowania się do zarządzeń w tej dziedzinie.

— **Zimowy rozkład jazdy na kolejach państwowych.** W ministerstwie kolei kończone są w pośpiesznem tempie prace nad nowym zimowym rozkładem jazdy na kolejach. Prace te ukończone zostaną w połowie bieżącego miesiąca, a nowy rozkład wejdzie w życie z dniem 1 października. — Nowy rozkład nie wprowadza większych zmian ani ograniczeń w ruchu kolejowym. Skasowane zostaną pociągi, ustanowione na sezon letni, oraz pociągi nadzwyczajne i bezpośrednie połączenia do uzdrowisk.

— **Zbiory tytoniu w Polsce.** Zgłoszonego obszaru, na którym uprawia się tytoń, mamy obecnie w Polsce 6.475 hektarów, z czego 67 proc. przypada na tytonie papierosowe, cygarowe i t. p., reszta zaś na tytonie machorkowe. — Tegoroczne zbiory z plantacyj tytoniowych, zwłaszcza wobec pięknej jesieni, zapowiadają się nadzwyczaj obficie. Przypuszczalnie zbiór tytoni papierosowych, cygarowych i innych wyniesie około 7 i pół milj. kg., wobec 5.662.000 kg. w roku ubiegłym. Tytoni zaś machorkowych 2.500.000 kg., lub nawet więcej, wobec 880.000 kg. w minionym roku.

— **Przemysł maszyn rolniczych.** Ruch handlowy maszynami rolniczemi sezonu pożniwnego w bieżącym miesiącu znacznie ożywił się i prawdopodobnie nie będzie mniejszy od zeszłorocznego. Wobec tego zapasy magazynowe fabryk znacznie się zmniejszają i zachodzi nawet potrzeba przejściowego powiększenia produkcji niektórych typów.

— **Prace inwestycyjne.** Ustalone ostatecznie przez ministerja projekty preliminarzy budżetowych na rok 1930/31, które przesłane zostaną na radę ministrów, oparte są na przyjętej ostatnio przez rząd zasadzie kontynuowania jedynie już rozpoczętych najniezbędniejszych inwestycji. Zarówno w kolejnictwie, jak i w robotach publicznych nie będą w roku budżetowym 1930/31 przedsięwzięte jakiekolwiek nowe prace inwestycyjne.

— **Muzeum przemysłu polskiego.** Wzorem podobnych placówek, istniejących już od dawna w wielu państwach obcych powstaje w Warszawie Muzeum Przemysłu Polskiego. Inicjatorem powstania tej placówki, jest prezydent Słomiński, a gorącego rzecznika ma sprawa powstania nowego muzeum w osobie ministra Kwiatkowskiego. — Muzeum ma zapewnione eksponaty poszczególnych ministerstw, znajdujące się na wystawie w Poznaniu. Zapewne i prywatni przemysłowcy przyczynią się do powstania muzeum przez zaofiarowanie na ten cel swych eksponatów z Wystawy Powszechnej. Zbiory Muzeum Przemysłu Polskiego mieścić się będą w gmachu przy ulicy Podwale, po opróżnieniu jego sal przez mieszczące się tam obecnie Muzeum Narodowe.

Województwo śląskie.

* **Posiedzenie zarządu związku gmin śląskich.** Pod przewodnictwem I burmistrza Królewskiej Huty p. Spaltensteina odbyło się posiedzenie zarządu związku gmin śląskich, na którem rozpatrywano projekt rządowy obniżenia dodatku komunalnego do podatku państwowego dochodowego. Po dyskusji, w której mówcy wypowiedzieli się przeciwko temu projektowi uchwalono wystąpić do miarodajnych czynników o utrzymanie dotychczasowych stawek.

* **Nadzwyczajny zjazd delegatów Związku Podoficerów Rezerwy** okręgu śląskiego odbędzie się dnia 23 września roku bieżącego w Katowicach w sali p. Noglika w parku Kościuszki. Program zjazdu jest następujący: godzina 9 Msza św. w kościele św. Piotra i Pawła; godz. 11 rozpoczęcie zjazdu, przemówienia, wybory komisyj, sprawozdania, wybory zarządu okręgowego, wnioski i rezolucje. Wszystkie koła są zobowiązane wysłać swych delegatów. Nazwiska delegatów należy przysłać do 19 września celem wystawienia legitymacyj zjazdowych.

* **Śląsk dał pieniądze na powiększenie floty handlowej.** Wojewoda śląski wyasygnował już środki, przeznaczone na zakupno 2 statków, o jakie województwo śląskie powiększyło naszą flotę handlową. Zakupiony zostanie 1 statek o pojemności 1200 tonn, a drugi o pojemności 7000 tonn.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zabójstwo z powodu 3 zł). Kuźnia dworska we dworze „Dwór Marji“ w Katowicach była miejscem zbrodni na początku czerwca roku bieżącego. Jak w swoim czasie donieśliśmy, 19-letni czeladnik kowalski Florjan Antonik z Szopienic zabił 29-letniego majstra kowalskiego Ungera z Katowic. W momencie dokonania krwawego czynu umysł zabójcy był zamroczony alkoholem. Z tego powodu sięgnął bez namysłu po nóż i zadał Ungerowi kilka pchnięć nożem kieszonkowym. Unger zmarł natychmiast. Po dokonaniu zbrodni Antonik zbiegł, lecz wkrótce został przytrzymany i osadzony w więzieniu katowickiem. — W tych dniach zabójca odpowiadał przed sądem w Katowicach. Przedstawił smutny wypadek w następujący sposób: W krytycznym dniu pił piwo i wódkę w gronie przyjaciół. Ze swym przyjacielem Józefem Sz. z Dąbrówki Małej miał zamiar udać się do Załęskiej Hałdy, gdzie odbywała się zabawa taneczna. Lecz nie posiadali pieniędzy. Nagle przypomniało się Antonikowi, że majster kowalski Unger, w którego kuźni dworskiej dawniej pracował, jest mu jeszcze winien 3 złote. Obaj wstąpili do kuźni Ungera o godzinie 5 po południu. Podczas gdy Sz. rozmawiał z czeladnikiem, Florjan Antonik sprzeczał się z Ungerem. Spór był gwałtowny. — Według zeznań czeladnika Janickiego, Antonik pchnął Ungera, wobec czego Unger uderzył napastnika młotkiem w czoło. Należy przypuszczać, że uderzył go lekko, aby go przestraszyć, gdyż silne uderzenie młotkiem kowalskim byłoby zapewne spowodowało śmierć napastnika. Antonik krwawił jednak silnie, przeto udał się pod wodociąg celem obmycia twarzy. — Nie trwało długo, spór rozpoczął się po raz drugi. Nagle zobaczył czeladnik Janicki, że Unger został pchnięty przez Antonika, wreszcie majster uciekał przed napastnikiem około kowadła. Antonik zdołał zadać Ungerowi jeszcze kilka pchnięć długim nożem kieszonkowym, ranicą go w brzuch i tułów. Śmiertelnie ranny majster usiłował wyjść z kuzni, lecz nagle zwalił się na ziemię i zmarł. Dalsi świadkowie potwierdzili zeznanie Janickiego. Obrońca przedstawił wszystkie okoliczności celem odciążenia oskarżonego. Zaznaczył także, że przed 2 laty poznał Ungera jako człowieka szorstkiego charakteru. Podkreślił także, że sprzeczał się o 3 złote, które był winien oskarżonemu, nadto uderzył go młotkiem w czoło. Sąd przyznał podsądnemu okoliczności łagodzące i skazał go na pół roku więzienia za okaleczenie człowieka z wynikiem śmiertelnym. Areszt śledczy policzono. Resztę kary odroczono do 5 lat. Wobec tego wyroku oskarżony

został wypuszczony z więzienia. Florjan Antonik znalazł więc bardzo łagodnych sędziów.

— (Powrót z manewrów). W piątek 13 września o godz. 10 powrócił katowicki pułk piechoty Nr. 73 z manewrów do swego miasta garnizonowego Katowic. Defilada odbyła się na rynku. Defiladę odbierał gen. Zając. Obok oficerów znajdował się wicewojewoda Żurawski, prezes urzędu poczty i telegrafów Kuntze, naczelnik wydziału Saloni oraz przedstawiciele związków oficerów rezerwy. Po drugiej stronie ulicy stały tłumy publiczności. Manewry odbyły się w okolicy Żywca.

— (Statystyka szkolnictwa w roku 1929—30). Statystyka szkolnictwa powszechnego i wydziałowego na terenie Wielkich Katowic w bieżącym roku szkolnym przedstawia się następująco: do polskich szkół powszechnych zgłoszono 11.461 dzieci, do niemieckich 2.852 dzieci; w szkolnictwie wydziałowem miejskiem statystyka wykazuje 1.589 dzieci, zapisanych do szkół polskich i 1.579 do szkół niemieckich. Poza tem do prywatnych szkół polskich zgłoszono 15 dzieci. Razem do polskich szkół uczęszcza 13,200 dzieci, a do niemieckich 3.437.

— (Skutki nieostrożności). W piwnicy Zygmunta Grossa w Katowicach, ul. Poprzeczna 6 wybuchł pożar, który zniszczył zapas trawy morskiej potrzebnej do wyściełania materacy. Ogień stłumiono, zanim przybrał większe rozmiary. Szkoda wynosi 1000 zł. Istnieje przypuszczenie, że pożar wybuchł z powodu pozucenia niedopałka papierosa przez jednego z zatrudnionych w piwnicy robotników.

— (Usiłowane dzieciobójstwo). W związku z naszą notatką, że na torze kolejowym między Katowicami a Hajdukami Wielkiemi znaleziono noworodka, podajemy dalsze szczegóły ustalone przez policję: Robotnica sezonowa, Marja Chordan z Dobrej, powiat Jarosław, na stacji w Rudzie weszła do pociągu. Gdy pociąg ruszył w kierunku Katowic, weszła do ustępu, gdzie przebywała dość długo. Pasażerowie uwiadomili konduktora. Ponieważ drzwi mimo wezwania kolejarza pozostały zamknięte, otwarto je przemocą. Następnie stwierdziła pewna jadąca w pociągu kobieta, że Chordanówna stała się matką, jednak dziecka nie widziała. Na dworcu w Katowicach policja zaopiekowała się matką, którą odstawiono do lecznicy. W ślad za Chordanówną przyniesiono do lecznicy żywe dziecko, które — jak już donieśliśmy — znaleziono na torze kolejowym. W sprawie tej wdrożono dalsze dochodzenia.

Załęże w Katowickiem. (Wycieczka Polek). W bieżącym tygodniu koło Kat. Tow. Polek w Załężu urządziło wycieczkę do sąsiedniego Brynowa. gdzie w ogrodzie oberżysty Singera członkinie spędziły wspónie kilka miłych chwil na świeżem powietrzu przy pięknej pogodzie. Z inicjatywy p. Szymkowiakówny członkinie zwiedziły po drodze fabrykę mydła Kołłątaya. Fabryka ta zaimponowała zwiedzającym swym rozmiarem oraz najnowszemi urządzeniami technicznemi. Z ciekawością słuchano objaśnień dyrektora fabryki p. Donajskiego, który oprowadzał zwiedzających, objaśniając wyrób mydła. Członkinie towarzystwa miały sposobność przekonać się, jak nasze dziewczęta pracują w fabryce. W ogrodzie Singera przy wspólnej kawie i wybornym placku gwarzono ochotnie, więc czas szybko uchodził. Gdy zabrzmiały piękne melodje muzyki tanecznej, członkinie tańczyły staropolskie tańce. Wycieczka ta pozostanie na długo w pamięci wszystkich uczestniczek. Obecna.

Bogucice w Katowickiem. (Święto śpiewacze). Towarzystwo śpiewu „Lira“ w Bogucicach obchodzi w niedzielę 15 września 20-lecie swego istnienia. Program uroczystości jest następujący: godz. 9.30 zbiórka towarzystw na boisku sportowem u wylotu ulicy Sztygarskiej, następnie wymarsz do kościoła. Podczas nabożeństwa śpiewa kółko śpiewacze „Mickiewicz“ z Zawodzia. Po nabożeństwie złożenie wieńca pod pomnikiem powstańców, gdzie chór męski „Ligoń“ odśpiewa pieśń okolicznościową. O godz. 3 po południu akademja z występami chórów. O godz. 7.30 przedstawienie teatralne na sali restauratora Kozy. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Zarząd towarzystwa „Lira“ uprasza o liczny udział założycieli chóru, byłych członków i publiczności.

Mysłowice. (Zjazd śpiewaków). Jak już donosiliśmy, w niedzielę 15 września odbędzie się na Słupnej pod Mysłowicami zjazd śpiewaków z następującym programem: godz. 9.30 zbiorka w ogrodzie zamkowym; godz. 10.15 wymarsz do kościoła parafjalnego, po nabożeństwie pochód do sokolni. O godz. 2 popołudniu wymarsz z ogrodu zamkowego na „Trójkąt“; godz. 4 otwarcie zjazdu, występ chórów i konkursowe popisy. Wieczorem zabawa taneczna.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Sprawy komunalne). W gminie Mała Dąbrówka wykonują robotnicy prace około nadbudowy szkoły III i brukowania odcinku ulicy Katowickiej oraz kanalizacji. Na rozbudowę szkoły gmina uzyskała subwencję w wysokości 35 tysięcy złotych, nadto gmina zabiega o dalszą subwencję oraz pożyczkę w wysokości 70 tysięcy zł. Pożyczka jest przeznaczona na pokrycie kosztów, związanych z robotami inwestycyjnemi. Ogólne koszta powiększenia szkoły wynoszą 90 tysięcy złotych, koszta naprawy dróg w bieżącym roku budżetowym 120 tysięcy, koszta naprawy wodociągów 16 tysięcy złotych. Gmina zamierza założyć park w pobliżu kościoła na terenie spółki Giesche‘go kosztem 30 tysicy zł. Remiza w podwórzu szkoły III będzie przebudowana na dom mieszkalny.

Brzęczkowice w Katowickiem. (Przejechana przez samochód). Angieszka Jamrożówna z Kosztów, lat 23, została przejechana przez samochód półciężarowy, przyczem doznała ciężkich okaleczeń. Dziewczynę odstawiono do lecznicy w Mysłowicach. Samochodem kierował Fryderyk Ludwik z Ochojca. Przeciwko szoferowi wniesiono skargę sądową. Wypadek zdarzył się na szosie w okolicy Brzęczkowic.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Przytrzymanie dezertera). Żołnierz Leopold Kloz odbywający służbę wojskową w 75 pułku piechoty w Król Hucie oddalił się nieprawnie z kompanji, wałęsając się w okolicy Świętochłowic. W tych dniach Kloz został przytrzymany w Rudzie przez policję i odstawiony z powrotem do koszar w Król. Hucie.

— („Dożynki“ u ogrodników). Stowarzyszenie przyjaciół ogrodków działkowych w Król. Hucie urządza w niedzielę 15 września „dożynki“. Program jest nader urozmaicony. Ogrody będą iluminowane. Koncertować będzie orkiestra kopalni „Kleofas“.

Świętochłowice. (Straszna śmierć). Dwudziestoletnia Eleonora Nowak, mieszkająca w Zgodzie, gmina Świętochłowice, rzuciła się pod pociąg osobowy odchodzący z Zabrza na Śląsku Opolskim w kierunku Rudy. Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu. Zwłoki samobójczyni odstawiono do kostnicy w Zabrzu. Przyczyny samobójstwa narazie nie stwierdzono.

Hajduki Nowe w Świętochłowickiem. (10-lecie kółka śpiewaczego). Przypominamy, że towarzystwo śpiewu „Harmonja“ w Nowych Hajdukach obchodzi w niedzielę 15 września uroczystość 10-lecia swego istnienia. Program uroczystości umieściliśmy w piśmie naszem w numerze z dnia 10 września. Zarząd kółka śpiewaczego uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek z Hajduk Nowych i okolicy.

Ruda w Świętochłowickiem. (Zjazd śpiewaczy). W ubiegłą niedzielę odbył się w Rudzie zjazd kół śpiewaczych okręgu nowowiejskiego. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpiło po nabożeństwie na targowisku. Po otwarciu chóry odśpiewały „Piramidy“ i hymn narodowy. Po przerwie obiadowej odbyły się zawody śpiewacze, połączone z popisami pojedyńczych chórów okręgowych. W zawodach wzięło udział 20 kółek śpiewaczych z liczbą wynoszącą pokaźną cyfrę 1000 czynnych członków. W sądzie konkursowym zasiadali dyrektor instytutu muzycznego Stoiński, wojewódzki nauczyciel śpiewu Hławiczka, wieloletni poznański działacz śpiewaczy Barwicki i p. Sachse. W I najtrudniejszej kategorji wystąpiło 5 chórów mieszanych oraz jeden chór męski. Chóry te odśpiewały utwór: „Na Anioł Pański.“ Pierwsze miejsce przyznano chórowi „Paderewski“ w Zgodzie, powiat Świętochłowicki. Drugie miejsce przyznano towarzystwu „Słowiczek“ z Nowej Wsi. Trzecie miejsce przyznano kółku śpiewaczemu „Dzwon“ z Rudy. Czwarte miejsce zdobył chór „Lutnia“ z Nowej Wsi. Na piątem miejscu stanęło towarzystwo „Chopin“ z Orzegowa. — Zawody chórów drugiej kategorji były następujące: I miejsce przyznano chórowi „Słowiczek“ z Rudy, II miejsce towarzystwo „Echo“ z Chebzia, III miejsce chór męski „Echo“ z Bielszowic. — Dalsze miejsca zajęli: chór „Cecylja“ z Kochłowic 17 pkt.; chór „Skowronek“ z Kochłowic 14¾ pkt.; chór „Lutnia“ z Rudy 13 pkt. Jako chóry początkowe III kategorji stanęły: chór „Polonia“ z Lipin otrzymał 16¼ pkt.; chór „Promień“ z Rudy 12¾pkt. Zawody śpiewacze odbyły się przy licznej publiczności. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna. Na program wieczorny złożyły się dowolne występy chórów, koncert, różne rozgrywki, ognie bengalskie i tańce.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Przemytnicy pod kluczem). Do więzienia w Rybniku odstawiono trzech przemytników. Aresztowani przemycali „Maggi“ w wielkich ilościach. Towar skonfiskowano.

Michałkowice w Rybnickiem. (Kradzież przewodów telefonicznych). Na terenie kopalni Donnersmarcka skradziono 1000 metrów przewodów telefonicznych. Kradzieży dokonali 24-letni elektrykarz Fr. Groborz z Popielowa i 24-letni Alfons Wieczorek z Niedobczyc. Sprawę skierowano do sądu.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Czerwonka). Według ostatniej urzędowej statystyki stwierdzono w powiecie lublinieckim tylko w dwóch wypadkach czerwonkę u świń, mianowicie w Łagiewnikach i Zielonej. Świadczy to, że świnie w Lublinieckiem są zdrowe.

Z Cieszyńskiego.

Istebna w Cieszyńskiem. (Budowa sanatorium). Śląski Urząd Wojewódzki rozpoczął w Istebnej budowę sanatorjum dla młodzieży chorej na płuca. Koszt budowy wyniesie 4 milj. złotych.

Z całej Polski.

Kraków. (Ośmiu żydów pod zarzutem zdrady stanu). Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczy się proces 8 żydów, oskarżonych o zbrodnię zdrady stanu oraz o szpiegostwo.

Zakopane. (Ruch przyjezdnych). Pisma krakowskie donoszą, że ruch przyjezdnych w pierwszych dniach września zaznaczył się silnym wzrostem w stosunku do tego samego okresu z roku przeszłego. Gdy bowiem nadwyżka meldunków, licząc od dnia 1 kwietnia, wynosiła w dniu 26 sierpnia tylko 869, to w dniu 9 września osiągnęła cyfrę 1091 meldunków, czyli ponad 160 osób więcej. Ogólna liczba meldunków od 1 kwietnia wynosiła w dniu 9 b. m. 18.176, czyli ponad 27.000 osób.

Łódź. (Wielkie spustoszenia). W ubiegłym tygodniu szalała tu wielka burza połączona z piorunami, która przyczyniła się do poważnych strat w kilkunastu okolicznych wsiach. Wybuchły większe i mniejsze pożary. We wsi Lipnica spłonęło więcej niż połowa zagród, a dwie osoby Marja Dobrowolska i jej córka poniosły straszną śmierć w płomieniach. W mieście straty są bardzo poważne, ponieważ na kilku odcinkach woda wtargnęła do mieszkań, wskutek czego straż pożarna pompowała wodę nieprzerwalnie prawie przez 12 godzin. Woda zalała kilkanaście mieszkań, czyniąc poważne spustoszenia oraz popłoch wśród mieszkańców.

Równo. (Wyrok w sprawie komunistów). W rówieńskim sądzie okręgowym został zakończony wielki proces 22 komunistów, oskarżonych o antypaństwową działalność na Polesiu. Skazani zostali na 6 lat więzienia: Boruch Łatecki, Szloma Bryk, Dawid Wajsmann, Joś Cudyk, Mindla Kaufman, Benjamin Mucznik, Jankiel Torebiło, Ira Teresz, Boruch Peczenik, Michaj Laskowicz i Paweł Nowak. Na 4 lata więzienia zostali skazani: Benjamin Pinchas, Boruch Łatka, Mojżesz Gendelman, Mendla Tendler, Feliks Grosman, Mejer Turkowicz i Aron Fiszman.

Z dalszych stron.

Duisburg. (Straszna śmierć). W miejscowości Hamminkel pod Duisburgiem na zachodzie Niemiec 56-letnia nauczycielka hitorji Józefa Sultz uroiła sobie, że jest współczesnem wcieleniem Dziewicy Orleańskiej. Wzorując się na obrazie, przedstawiającym stracenie Joanny d'Arc, maniaczka ułożyła w dzierżawionym ogródku stos pni i w przystępie zaburzenia umysłowego, oblawszy stos benzyną, uklękła na nim obnażona i podpaliła go. Po ugaszeniu ognia straż ogniowa wydobyła zwęglone zwłoki warjatki.

Bruksela. (Epidemja paraliżu dziecięcego). Od kilku dni notuje się w różnych stronach Belgji liczne wypadki paraliżu dziecięcego. Szczególnie dużo zachorowań wykazują miejscowości Lüttich, Morlanwelz, Godinne i okolica Thielt. — Liczba wypadków paraliżu dziecięcego w prowincji Antwerpji wynosi 130.

TEATR I SZTUKA.

Teatr Polski.

Repertuar.

Sobota, dnia 14 b. m. „Złota czaszka“ inauguracyjne przedstawienie w sezonie dramatu 1929/30 o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 15 b. m. „Złota czaszka“ o godz. 19.30.

Poniedziałek, 16 b. m. „Złota czaszka“ o godz. 7.30.

Wtorek, dnia 17 b. m. „Straszny Dwór“ o godz. 7.30.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 13 września: za 100 złotych 47.03 marek niemieckich za 100 marek niemieckich 212,60 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 13 września: za 100 franków francuskich 34.80½ zł., za 100 franków szwajcarskich 171.30½ zł, za 100 koron czeskich 26.32½ zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 13 września 1929 r.

Żyto 25.00—25.25, pszenica 40.00 do 41.00, jęczmień 82.00—30.00, owies 23.00—25.00, mąka żytnia 39.00—40.00, mąka pszeniczna 67.00—71.00, osucie żytnie 16.00—16.50, osucie pszeniczne 18.00—19.00. Obrót mały. Tendencja za pszenicę mocniejsza.

Po Hadze — Genewa.



Henderson i Macdonald w Genewie.

Wiadomo, że angielski kanclerz skarbu **Snowden** okrył się w Hadze wawrzynem zwycięstwa odniesionego nad Francją, Włochami i Niemcami. Po Hadze — Genewa. Do Genewy na posiedzenia Rady Ligi Narodów i samejże Ligi Narodów przyjechali premjer angielski Macdonald i Henderson, angielski minister spraw zagranicznych i będą chcieli wrócić do Anglji z równie**ż niemniejszym sukcesem politycznym... tematem Macdonalda — rozbrojenie — Hendersona — rzeczywiste umocnienie pokoju światowego.**



Premjer angielski Mac Donald z córką u Brianda.

Międzynarodowe wyścigi motocyklów z przyczepkami.



Drogą górską, pamiętającą czasy starożytnych Rzymian, biegnącą do okoła Alp, przecinającą granice pięciu państw, odbyły się wyścigi na kołach motorowych z przyczepkami. Jadący znaleźli się często w przykrem położeniu, gdyż droga ma miejscami takie strome wzniesienia i nagle spady, że nie chcąc narazić się na złamanie karku, trzeba było zejść i koła pchać pod górę i prowadzić z góry.

Kanclerz Rzeszy niemieckiej Müller wraca do zdrowia.



Sanatorjum **„Bühlerhöhe“** pod Baden - Baden.
Kanclerskie odwiedziny: Siedzą od lewej strony Kanclerz Müller, w środku dr. Ulrich Rauscher, niem. ambasador w Warszawie, oraz naczelnik kancelarji kanclerskiej.

Międzynarod. kongres kobiet w Pradze

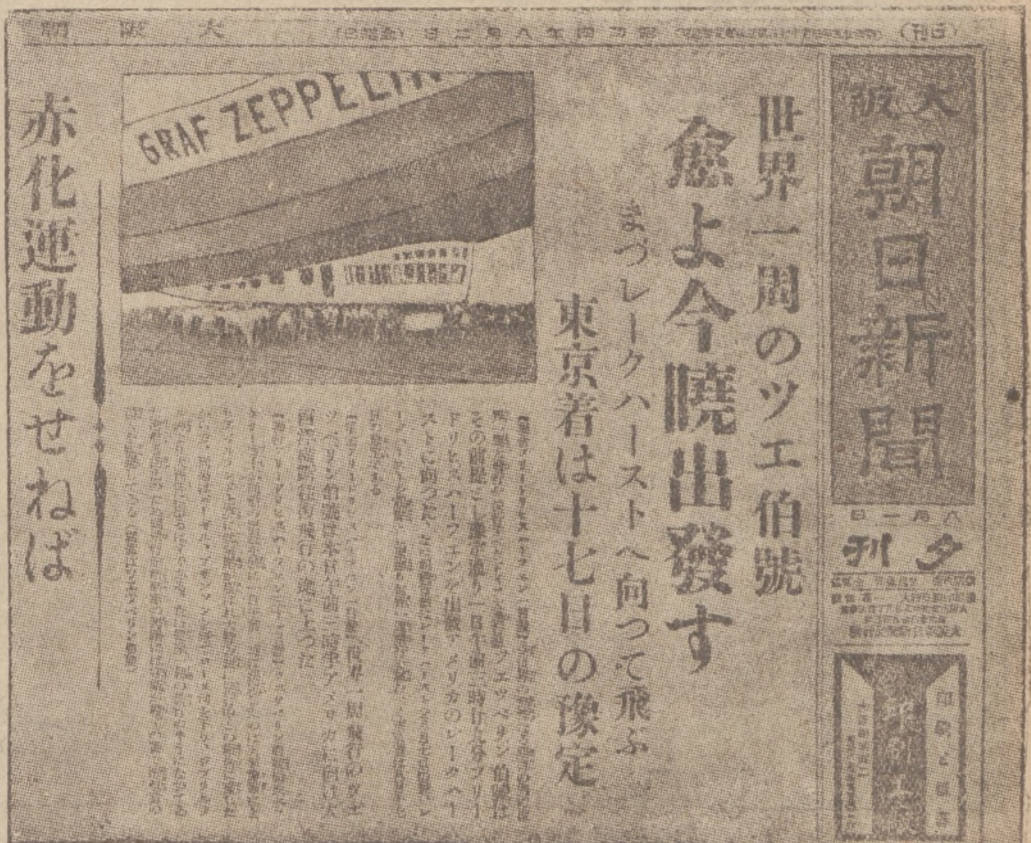
pracujących

dla pogłębiania idei pokojowej i zbliżenia narodów ku sobie.



Rycina nasza przedstawia prezydjum kongresu od prawej ku lewej siedzą: Pani **Ramondt** (Holandja); pani **Baer** (Niemcy); panna **Ragas** (Szwajcarja); mis **Mary Sheepshanke**, sekretarka (Ameryka); mis **Jane Addams**, przewodnicząca (Chicago); pani **Heymann** (Niemcy); pani **Duchené** (Francja); mis **Balch** (Ameryka).

Japońska prasa uczciła przybycie Hr. Zeppelina specjalnemi wydaniami.



大阪朝日新聞
夕刊
世界一周のツエ伯號
愈よ今曉出發す
まづレークハーストへ向って飛ぶ
東京着は十七日の豫定
赤化運動をせねば

Japońska gazeta „Asachi Tsim-Bum“, której odbitkę tytułowej strony podajemy, wydała na przyjęcie „Hr. Zeppelina“, jego załogi i pasażerów nadzwyczajne wydanie z opisem przelotu, wielką reklamą dla warsztatów Zeppelinowskich i niekłamanem uznaniem dla całej załogi, ale przedewszystkiem dla kierownika dr. Eckenera.

28 gospodarstw w ciągu jednej nocy łupem pożaru.



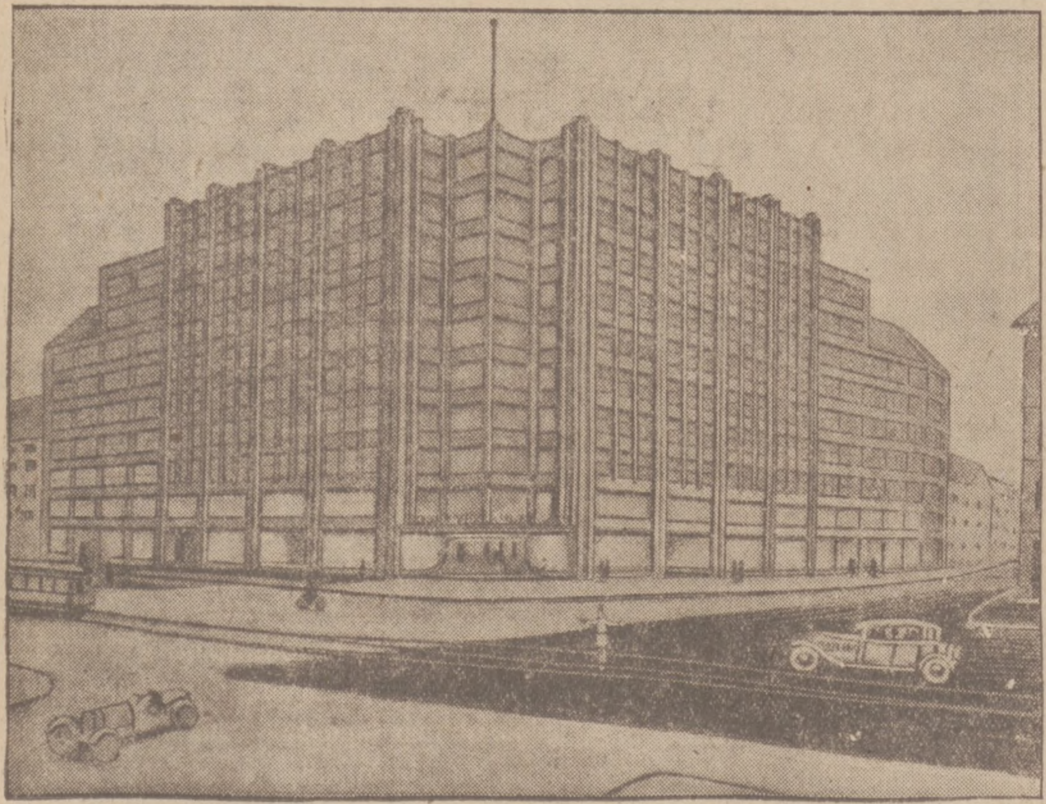
Ruiny wioski **Wormsfeld** pod Landsberg nad Wartą. Pogorzelcy nie byli ubezpieczeni przeto stracili wszystko.

Spaliło się 100 budynków.



Ruiny wioski Teuschnitz (Górna Bawarja). 59 domów mieszkalnych, 37 stodół, 15 szop stało się łupem płomieni. 72 rodziny pozostały bez dachu nad głową.

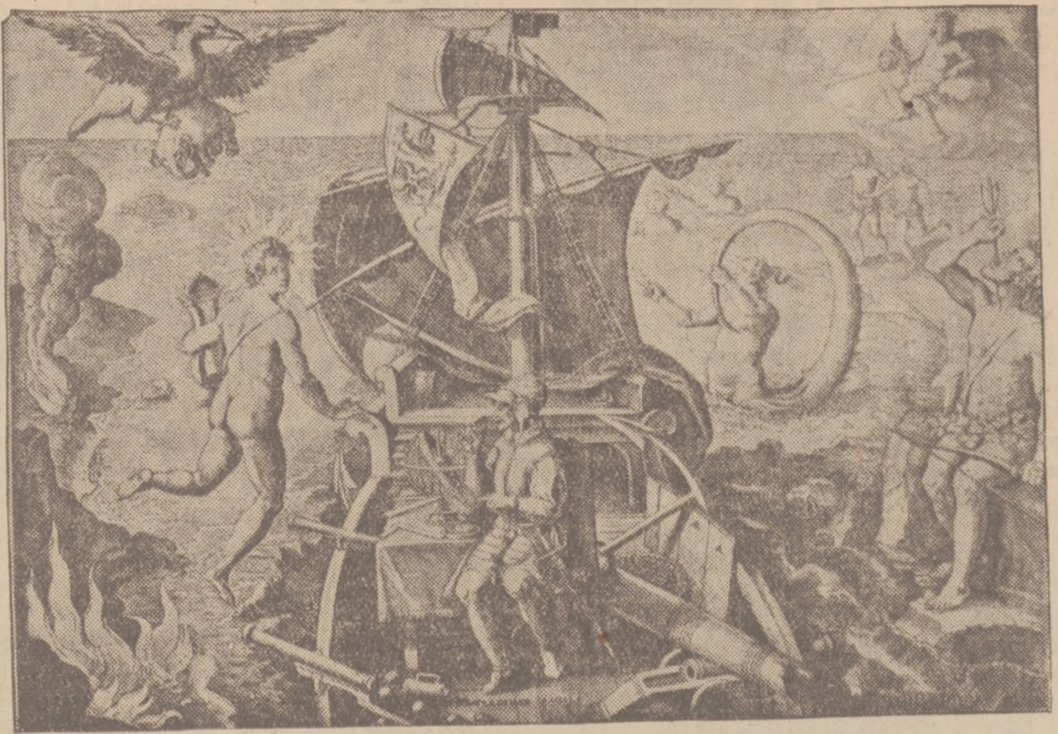
Miasta niem. wstępują na nowe tory.



Dom-olbrzym w Hildesheimie.

Wzrost ludności z jednej i brak terenu budowlanego z drugiej strony, sprawia, że nawet mniejsze miasta w środkowych i zachodnich Niemczech przystępują do budowania domów kilkunasto-piętrowych. Np. **Hildesheim,** miasto liczące coś ponad 5 tys. mieszkańców, zabiera się do budowy domu gminnego, jaki nam powyższa rycina przedstawia.

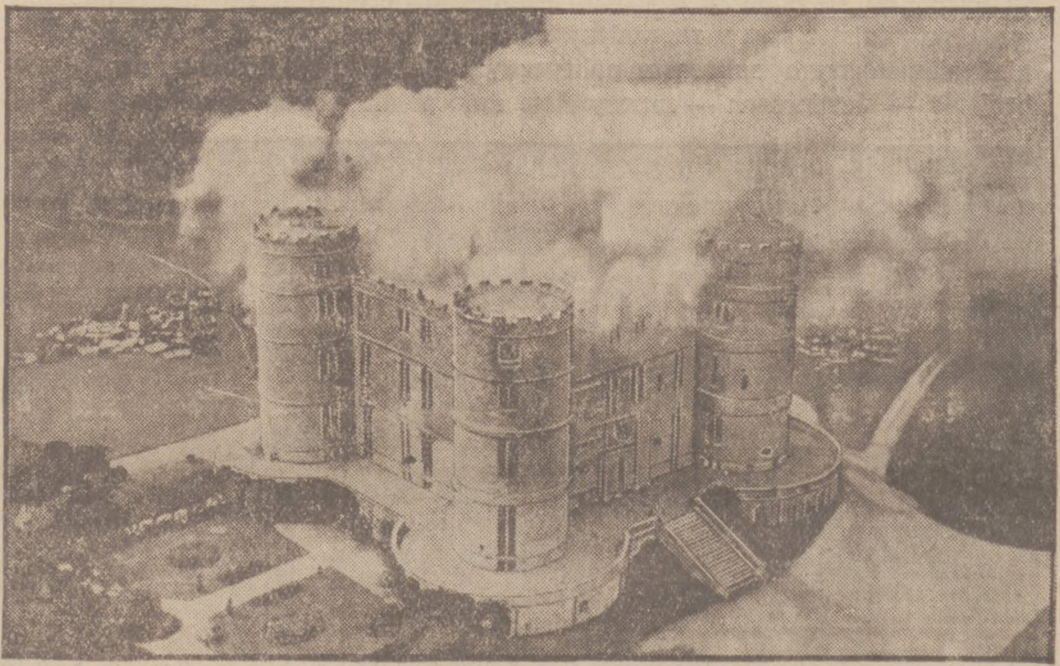
Pierwsza podróż na około świata przed 400 latami



Rysunek alegoryczny, przedstawiający pierwszą podróż na około świata, jakiej dokonał portugalczyk **Fernao de Magalhaes** w roku 1522.

Trzy pełne lata potrzebował Magalhaes, by objechać świat, — Hr. Zeppelin 400 lat później z przerwami wypoczynkowemi tylko 21 dni.

Pożar najpiękniejszego zamku angielskiego.



Zamek Lulworth

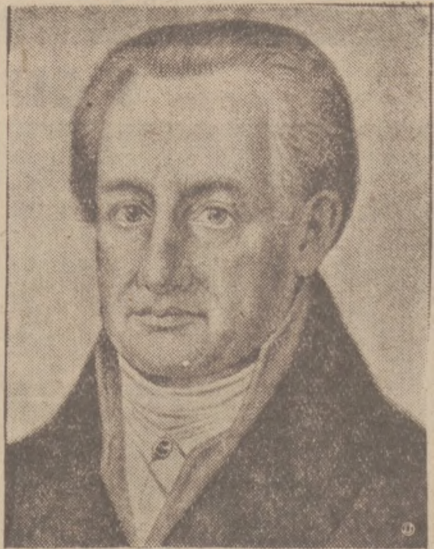
w Dersethire (południowa Anglja), pochodzący z czasów królowej Elżbiety, stał się łupem niszczącego żywiołu. Brak wody utrudnił ratunek.

Major Pabst szykuje się na podbój Wiednia.



Pozasłużbowy major niem. Pabst, jeden z głównych organizatorów puczu Kappa, osiadł w Austrji i zabrał się energicznie do organizowania związków, bojówek - prawicowych Heimwehr'y. O zamieszkach a nawet krwawych porachunkach pomiędzy prawicową Heimwehr'ą a lewicowym socjalistycznym Schutzbundem pisaliśmy niejednokrotnie. Nie omieszkamy czytelników nadal informować o wypadkach w Austrii i Wiedniu.

180-cio lecie urodzin Goethe'go.



Goethe, największy poeta niemiecki urodził się 28 sierpnia 1794 roku w Frankfurcie nad Menem. Czem Mickiewicz Adam dla literatury polskiej, tem jest Goethe dla niemieckiej.

Szczególniejszym trafem żyli współcześnie w drugiej połowie 18 i na początku 19 wieku nietylko wielcy mistrze słowa, duchem wieszczym natchnieni poeci, ale i niepośledni myśliciele. Polska wydała Adama Mickiewicza Juljusza Słowackiego, Niemcy Goethego i Schillera.

Zamachy bombowe w Niemczech.



Prezes regencji dr. Herbst.



Ratusz i gmach regencyjny w Lüneburgu.

Na tego człowieka i na ten budynek urządzili nacjonaliści niemieccy zamach dynamitowy i tylko przypadkowo uniknął dr. Herbst śmierci a gmach całkowitego zburzenia.

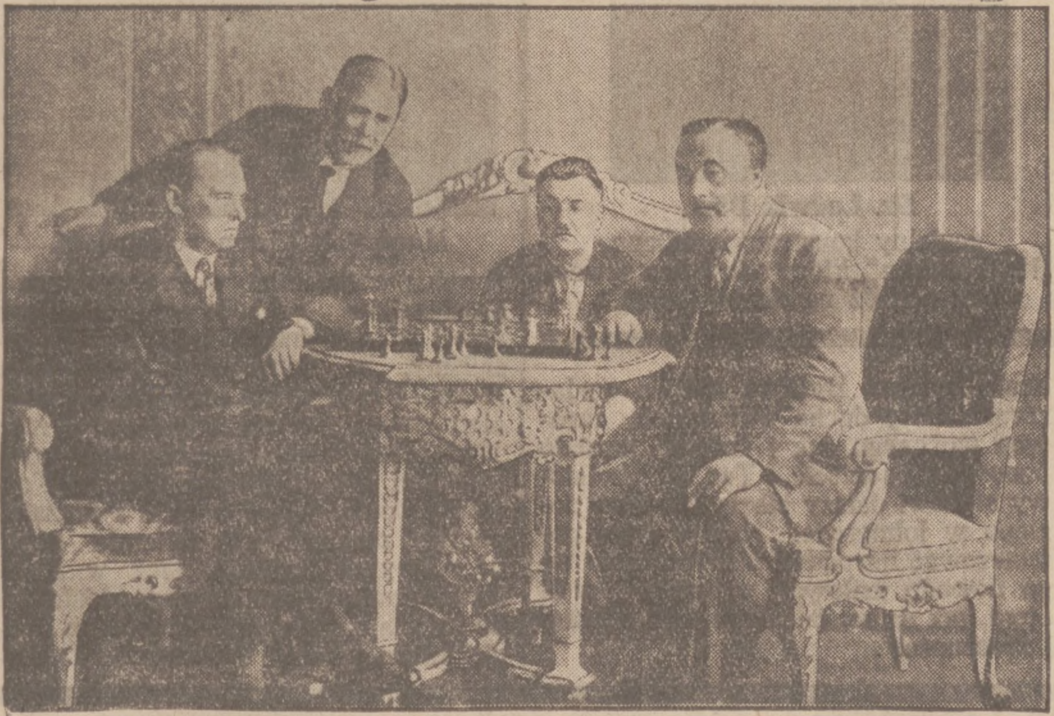
Skandal polityczny.



Amerykański senator Borah

wykrył, że przemysł wojenny w Stanach Zjednoczonych usiłował przekupstwem zniewolić kilku senatorów, by w senacie opowiedzieli się przeciwko ograniczeniu zbrojeń. Maklerem, pośrednikiem tego politycznego przekupstwa był agent Shearer. Otwarte i śmiałe wystąpienie Borah'a sprawiło, że prezydent Hoover zarządził bezwzględne śledztwo za winnymi.

Zawody w szachy o tytuł mistrza światowego.



Aljechin (po lewej) i **Bogoljubow** (po prawej). Pierwsza partja w Wiesbadenie zakończyła się nierozstrzygnięciem.

Kongres kościołów odszczepieńczych.

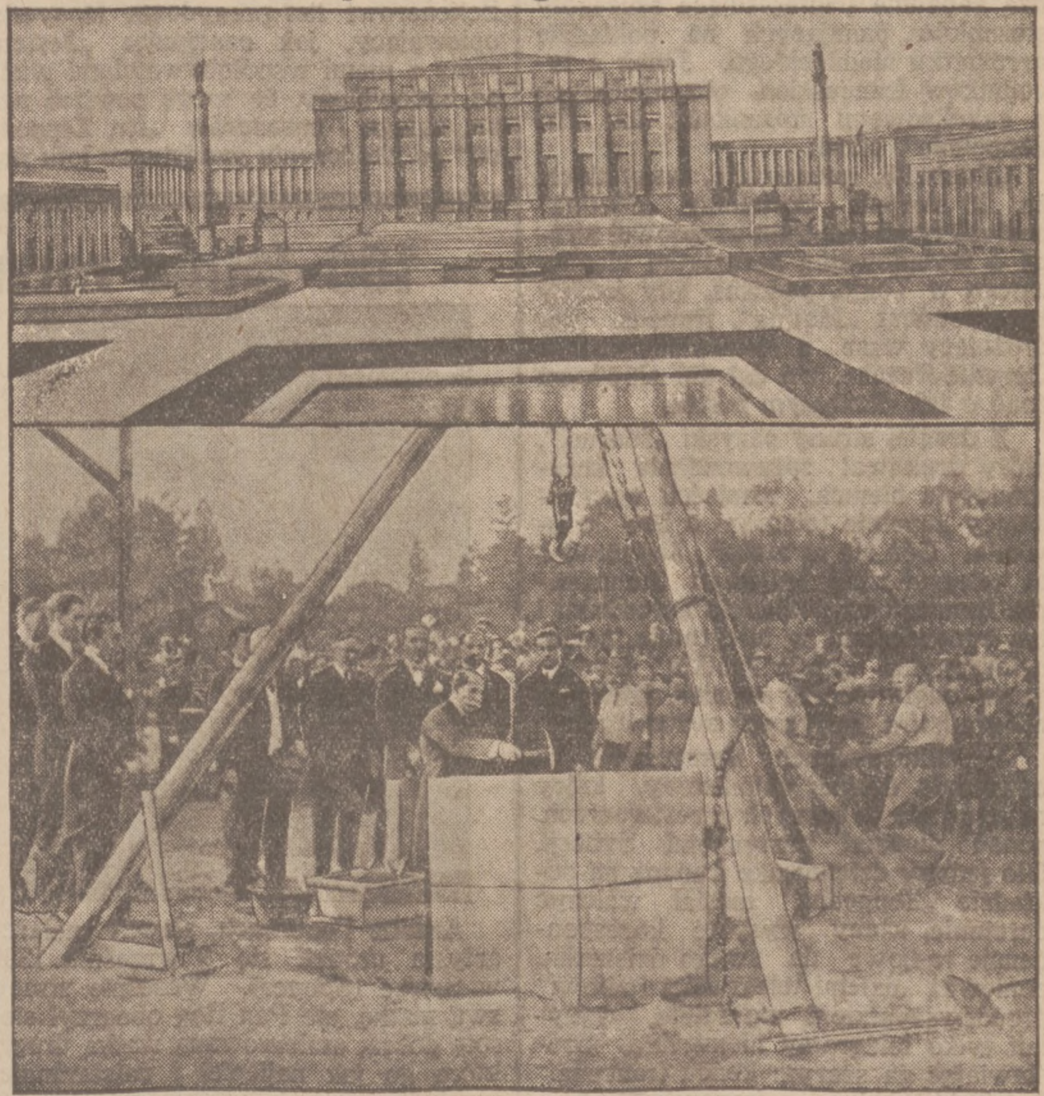


Od lewej ku prawej: **Amundsen** (biskup duński); **Germanos** (arcybiskup grecki); **dr. Atkinson** (Nowy Jork); **dr. Kapler** (prezydent niem. ewangielickiego wydziału kościelnego); **dr. Weissmann** (tajny radca konsystorjalny w Berlinie); **Raffay** (biskup węgierski); **Ireneusz** (arcybiskup z Jugosławji); **dr. Keller** (Szwajcarja) i **dr. Gounell** (Francja).

Co Amerykanie potrafją.

Wiadomo, że bodaj nigdzie maszyny wszelakiego rodzaju nie znajdują takiego zastosowania jak w Ameryce, zwłaszcza w rolnictwie, które u nas nie posługuje się jeszcze niemi w takiej mierze, jakby się należało. W stanie Texas n. p. można być świadkiem zdumiewającej szybkości, z jaką zboże przemienia się w pieczywo gotowe do spożycia. Kiedy żyto i pszenica na polu dojrzały już najzupełniej, zajeżdżają maszyny i zaczyna się gorączkowa praca. Żniwiarka w jednej chwili ścina zboże i podaje je drugiej, a ta zaraz je młóci; przygotowane wózki odwożą omłot do młyna, skąd bez straty czasu mąka dostaje się do piekarza, a ten wyrabia z niej maszynami ciasto i już po kilku minutach wychodzą z pieca smaczne keksy. Okres przemiany zboża na pniu na gotowe pieczywo trwa obecnie tylko 18 minut, a kto wie, czy go jeszcze nie potrafią skrócić! A u nas? Ile to czasu, ile pracy rąk ludzkich wymaga ta sama czynność, co naturalnie nie może się przyczynić do obniżenia cen zboża.

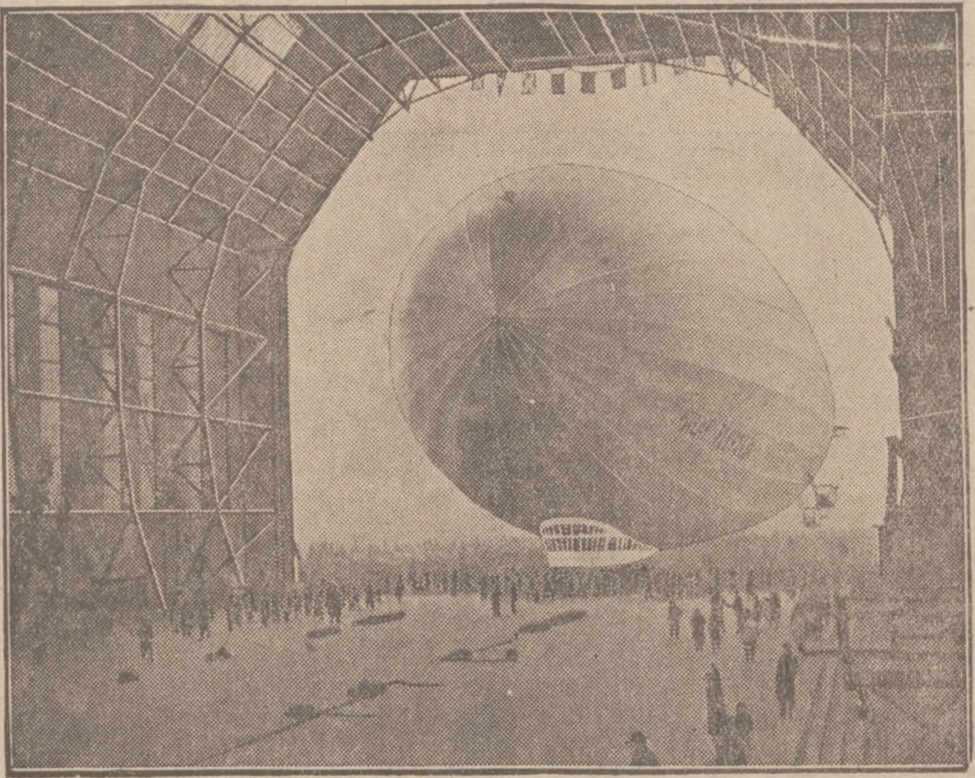
Uroczyste kładzenie kamienia węgielnego pod budowę nowego pałacu Ligi Narodów w Genewie.



U góry model **nowego gmachu Ligi Narodów.** Na dolnym obrazku widzimy: Prezydenta jesiennej sesji Ligi Narodów **Guerrera, delegata republiki San Salvador, uderzającego młotkiem** mularskim po trzykroć w kamień węgielny. Obok niego stoją: generalny sekretarz Ligi **Sir Eric Drummont, nowy prezydent Rady Ligi pers Forughi, prezydent szwajcarski dr. Haab.**

Podróże polityczne „Hr. Zeppelina“

„Hrabia Zeppelin“ podejmie we wrześniu dwie wycieczki polityczne ku wschodnim granicom niemieckim — pierwszą na Śląsk i poleci wzdłuż całej granicy wschodniej Racibórz, Bytom, Dobrodzień, Olesno, Kluczborek, Wrocław, Pogranicze; drugą: niem. Pomorze i Prusy Wschodnie. Podróże te mają podnieść zwątpiałe serca niemieckich Michałków, by nie zapominali, że są ein **deutsches Bollwerk** im Osten.

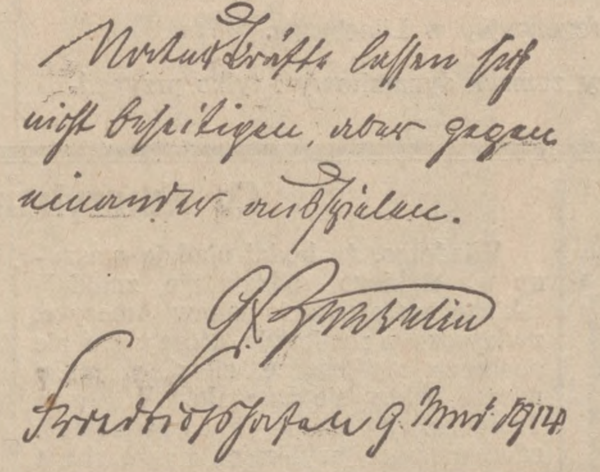




Hrabia Bernstorff,
były ambasador niemiecki zastępuje na obecnej sesji Ligi Narodów Rzeszę niemiecką. Hr. Bernstorff jest przewodniczącym komisji kontrolnej odnośnie fabrykacji broni.



Ferdynand hrabia Zeppelin,
wynalazca balonu sterowca jego Imienia.



Hasło hrab. Ferdynanda Zeppelina
„Sił natury nie można usunąć, ale można jedne przeciw drugim wygrywać“.



Dr. Ludwik Dürr,
genjalny konstruktor balonu. „Hr. Zeppelin“, który odbył bez szwanku podróż na około świata.



Marszałek Liman v. Sanders,
obrońca w ostatniej wojnie światowej **Dardanellów** i półwyspu **Gallipoli** umarł w tych dniach, jak o tem już pisaliśmy, w Monachjum, przeżywszy 75 lat . Przed wojną piastował w armji niem. rangę jenerała konnicy i w roku 1913 poszedł jako reorganizator armji tureckiej z wojskową misją do Konstantynopola. Jako turecki marszałek polowy zorganizował świetnie obronę półwyspu **Gallipoli,** lecz w Palestynie powinęła mu się noga, dostał się do zajęcia angielskiego i został na Malcie internowany. Wróciwszy do Ba-

Echa lotu „Zeppelina“.

Teraz dopiero, po wylądowaniu „Hr. Zeppelina“ w Lakehurst, nadchodzą zabawne i interesujące szczegóły stosunków, panujących na pokładzie aerostatku niemieckiego. Jeden z tygodników francuskich, obznajmionych z zakulisowemi stosunkami na „Hr. Zeppelinie“, pisze:

„Zdziwiło, mianowicie, wszystkich, że 20 sierpnia czytelnicy „Matina“ znaleźli tylko telegram urzędowej ajencji o wylądowaniu aerostatku niemieckiego w Tokjo, podczas, gdy jedyny korespondent „Matina“, francuz, podróżujący wraz z niemcami, p. Leo Gerville-Reache, nie dał ani słówkiem znać o tak doniosłym fakcie.

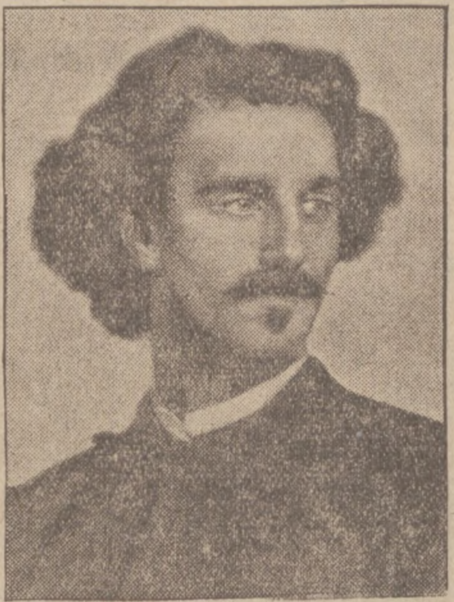
Z drugiej strony paryski „Journal“, który drukował sprawozdania korespondenta niemca, zamieścił wyczerpujący zupełnie telegram o tem lądowaniu. Cóż się to stało? Zapytano o to telegraficznie jedynego dziennikarza francuza na pokładzie aerostatku i ten odpowiedział w telegramie, potem ogłoszonym: „Moje krótkie depesze są za długie według uznania dzielnych telegrafistów radjowych aerostatku“.

W kilku słowach tłumaczenie to oświetlało dramat zakulisowy, który rozegrał się w górnych przestworzach, ponad stepami pustynnemi Syberji. Oto jedyny dziennikarz francuz na pokładzie „Zeppelina“ musiał walczyć daremnie, ażeby wysyłać korespondencje radjowe do swego dziennika, ponieważ „dzielni telegrafiści radjowi“ przedewszystkiem, naturalnie, wysyłali tylko telegramy niemieckie, pozostawiając na szarym końcu francuza.

„Taki to dramat francusko-niemiecki rozegrał się w powietrzu — kończy uwagę tygodnik „Aux Ecoutes“... Pomimo Locarna!“

Jak wiadomo z depesz, dr. Eckener zachorował na gorączkę gastryczną, której nabawił się w Tokjo, to też pozostanie w Ameryce przez czas dłuższy. Amerykański podsekretarz stanu lotnictwa, Mac Cracken, wręczył dr. Eckenerowi list prezydenta Hoovera, opiewający, jak następuje: „Jestem wraz z memi współobywatelami wielce zadowolony, że mogę powitać pana, załogę i pasażerów „Hr. Zeppelina“ po ukończeniu pamiętnego lotu naokoło świata. Było to wielkie wydarzenie, które ducha wszystkich, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, musiało ponownie podniecić. Ten lot światowy stanowi dalszy olbrzymi krok postępu w lotnictwie. Należy więc powinszować narodowi niemieckiemu tego dowodu usiłowań w sztuce lotnictwa, tak samo, jak panu jego odwagi i zręczności“.

100-letnia rocznica urodzenia Anzelma Feuerbach'a.

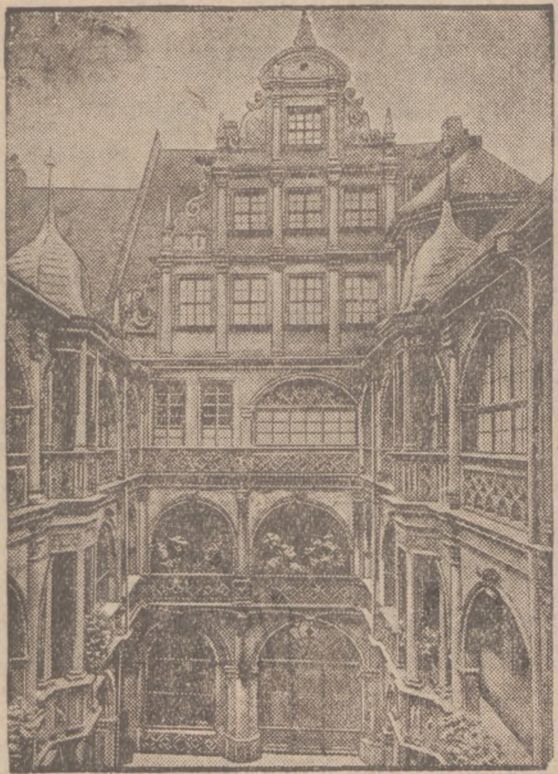


Anzelm Feuerbach, sławny malarz-artysta urodził się 9 września 1829 w Spirze (Speyer). Wcześnie stracił swą matkę, ale Pan Bóg obdarzył sierotę dobrą, utalentowaną matką drugą, która go jak najlepiej i najstaranniej wychowała. Z 16 rokiem został przyjęty do akademji sztuk w Düsseldorfie, następnie zwiedzał szkoły malarskie w Monachium, Antwerpji i Paryżu. Od roku 1856 do swej śmierci 1880 przebywał stale we Włoszech.



Allegorja — jeden z najlepszych obrazów Feuerbacha. Charitas (Miłosierdzie): **Niewiasta przy studni.**

Miejskie archiwum w Norymbergji.



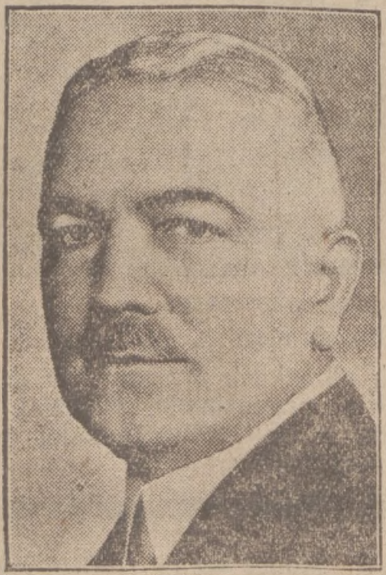
Magistrat miasta Norymbergji zakupił gmach (patrz rycina), zwany w średnich wiekach „Pellerhaus“ i pomieści w nim swoje zbiory muzealne i archiwum miejskie.



Tajny radca komercjalny dr. inż. Ernest v. Borsig

obchodził 13 września 60-lecie swych urodzin. Borsig jest współwłaścicielem firmy „werki Borsiga“, znanej w całym świecie z wyrobu lokomotyw. Główne warsztaty przedsiębiorstwa znajdują się w Berlinie, ale również na Śląsku Opolskim w Biskupicach pod Zabrzem ma Borsig huty, walcwerk i kopalnie.

Zmiana w niemieckiej dyplomacji.



Baron dr. v. Neurath,

ambasador niemiecki przy rządzie włoskim ustępuje, ponieważ zaszły pomiędzy nim a rządem niemieckim nieporozumienia polityczne. Jako następcę jego wymieniają v. Schuberta.

Międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne Niemcy—Japonja.



Drużyna niemiecka.

11 września wyjeżdża do Japonji 15-osobowa drużyna do lekkoatletycznych zawodów sportowych z drużynami japońskiemi. Na ostatniej Olimpjadzie w Amsterdamie okazali się japońscy sportowcy godnymi przeciwnikami. Nasza ilustracja:

Górny rząd: 1. Hirschfeld (rzut kulą i dyskiem). 2. Trossbach (110 metr. bieg z przeszkodami). 3. K. Weiss (rzut dyskiem i oszczepem). 4. Dobermann (skok wdal i wzwyż). 5. Molles (rzut oszczepem). 6. Ladewig (skok w dal i wzwyż). 7. Wegener (skok wzwyż).

Dolny rząd: 1. dr. Peltzer (bieg 800 metr.). 2. Boltze (bieg 1500 i 5000 metr.) 3. Eldracher (100 i 200 metr). 4. Diekmann (5000 mtr.). 5. dr. Wichmann (100, 200 i 110 metr z przeszkodami). 6. Engelhard (400, 800 metr.). 7. Böcher (1500 metr.). 8. Storz (400 metrów).

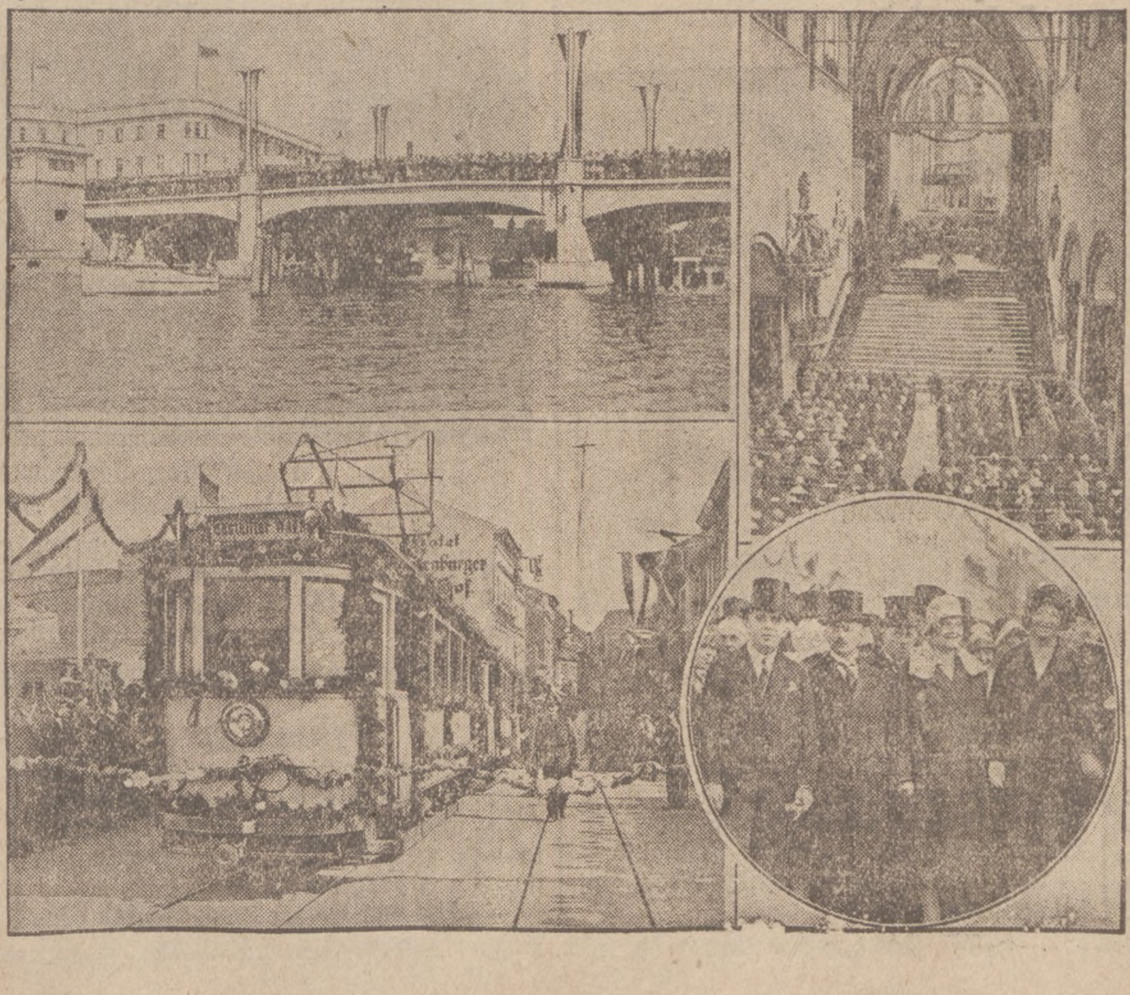
Okręt śmierci.

Od dłuższego czasu szefostwo marynarki duńskiej łamało sobie głowę nad tem, co się mogło stać z okrętem szkolnym „Kopenhaga“, który w styczniu udał się do Buenos Aires z 70 kadetami marynarki duńskiej. W marcu „Kopenhaga“ udała się w dalszą drogę i ślad o niej zginął.

Obecnie dopiero nadeszły wiadomości z wyspy Tristanda Kunha na Atlantyku, że widziano „Kopenhagę“ na pełnych żaglach płynącą w kierunku zachodnim. Na pokładzie nie było widać nikogo. Wysłano szalupę z wyspy na okręt i stwierdzono, że na pokładzie znajduje się kilka wysuszonych przez słońce zwłok marynarzy.

Można było stwierdzić, że zmarli oni wskutek choroby, a nie wskutek głodu, gdyż żywności było poddostatkiem. W kadłubie okrętu było dużo wody, natomiast nie było szalup. — Część załogi prawdopodobnie opuściła okręt w czasie burzy, chroniąc się na odludnych wyspach. Pozostali na okręcie wyginęli prawdopodobnie na żółtą febrę.

1000-letnia rocznica założenia Brandenburgu.



Dzisiejsze miasto **Brandenbrug**, dawniejszy starosłowiański **„Branibor“**, bywa po raz pierwszy wzmiankowane w historji w roku 927 pod nazwą **Brennaborg**, zdobyty przez cesarza niem. Henryka I. Cesarz Oton I założył w Brennaborgu biskupstwo, które przetrwało wszystkie burze aż do roku 1560. Biskup Mathias v. Jagow przeszedł na wiarę Lutra i od roku 1544 zaprzestano odpraw nabożeństw katolickich. Tak więc dzisiejszy pruski **Brandenburg** jest tworem niem. polityki kolonizacyjnej, przejawiającej się w staroteutońskiem haśle „Drang nach dem Osten“ i „Ausrotten“. Brandenburg powstał na starosłowiańskiem — wendyjskiem cmentarzysku Braniboru i jest groźną przestrogą dla nas: jaki los nam gotuje germanizacja.

Na ilustracji widzimy: u góry — **most jubileuszowy**; u dołu — tramwaj ukwiecony, przecinający wieniec z róż; po prawej stronie: u góry — główne wejście do dawniejszej katolickiej katedry, a dzisiaj zboru luterskiego; u dołu — goście honorowi ministrowie pruscy a zupełnie na prawo — wdowa po pierwszym prezydencie republiki niemieckiej, **pani Ebert.**

O wielką nagrodę lotniczą — puhar Schneidera.



W piątek 6 września rozpoczęły się w Anglji wielkie zawody lotnicze o rekord szybkości. Rycina powyższa przedstawia w lewym narożniku u góry basztę obserwacyjną Calshot. między wyspą Wight a południowem wybrzeżem Anglji, koło której odbywały się zawody; — w kole: angielski kapitan lotniczy **Waghorn** (zwycięzca w zawodach) osiągnął szybkość 525 km na godzinę przy najmniejszej ilości punktów karnych. Drugi lotnik angielski **Achterly** leciał chyżością 534 km na godzinę. Natomiast reszta zawodników: D' Arcy Greig, Stainforth i Orlibar nie weszli wcale w rachubę.



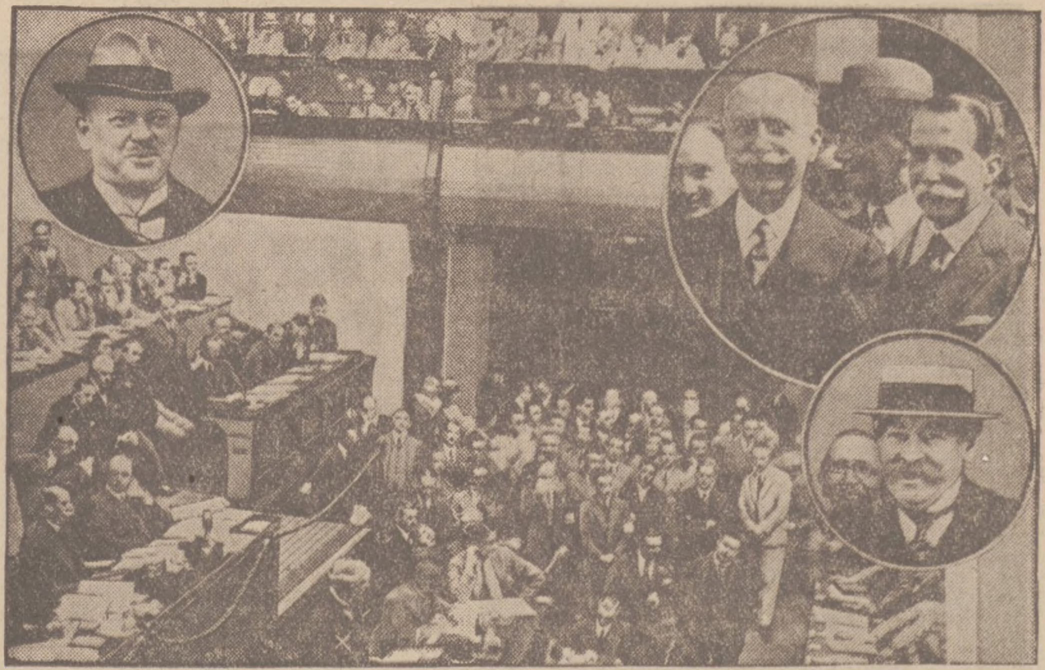
W zawodach wzięli również udział lotnicy włoscy. Angielski następca tronu **książę Walji** × w gronie włoskich oficerów. Na rycinie widzimy od lewej: Cadringher, Canaveri, Bernasconi, Dal Molin, Monti, Agelle.

Historja puhara Schneidera.



Jak z powyższego opisu widzimy, rozpoczęły się w piątek 6 września wyścigi powietrzne o rekord chyżości pomiędzy lotnikami angielskimi a włoskimi zakończono w sobotę 7 b. m. zwycięstwem Anglika **Waghorn'a**. Często można czytać tak w polskich jak i niem. gazetach wzmianki o **puharze Schneider'a** bez bliższych objaśnień. Jakażto nagrodą jest puhar Schneider'a? Otóż puhar Schneider'a nie jest właściwie żadnym puharem (kielichem), lecz rzeźbą artystycznie wykonaną, przedstawiającą uskrzydloną niewiastę, unoszącą się ponad bałwanami morskimi i całującą się z morską panną. Fundatorem tej nagrody był zmarły zeszłego roku oficer marynarki francuskiej Jakób Schneider. Warunkiem uzyskania nagrody Schneider'a to trzykrotne zwycięstwo raz po raz lub trzykrotne zwycięstwo w ciągu pięcioletniego okresu w zawodach o szybkość lotu. Pierwsze zawody odbyły się w roku 1913 w Monako i osiągnięto chyżość 73 km na godzinę. W pierwszym roku po wojnie osiągnięto rekord 200 km na godz. Cztery lata później 300 km. W roku 1926 niecałe 400 km., a w roku bieżącym 534 km. W roku 1913 posługiwano się motorem o sile 50 P. S. Dzisiaj 16 razy silniejszymi o 800 P. S. Walka o nagrodę — puhar Schneider'a — toczy się od lat pomiędzy Włochami i Anglikami.

Międzynarodowa kuźnia polityczna w Genewie.



Macdonald × przemawia.

Cała sala słucha wywodów premjera angielskiego z natężeniem. W lewym narożniku u góry **Stresemann** w prawym u dołu **Briand**, u wierzchu prezydent **Guerrero** i rumuński delegat **Mironescu**.

Plenarne posiedzenia Ligi Narodów.



Macdonald (1); Henderson (2); Loucheur (3); Briand (4).



„Wielka" decydująca czwórka przy wieczerzy. Briand, Macdonald, Stresemann, Henderson.

Uwaga: Na dwóch pierwszych górnych obrazkach przemawiają delegaci Ligi Narodów, by narody, ludy i cały świat przynajmniej wiedział, że coś się robi, że za darmo pieniędzy nie biorą, a na trzecim obrazku wieczerzająca czwórka uchwala i decyduje jak postanowi.

Wytłumaczył.

Jeden z niemieckich pisarzy lubił zbyt często zaglądać do kieliszka. Pił w nocy, a w dzień spał. Oburzało to jego gospodynię, więc rzekła do niego z wyrzutem:

— Jak pan się nie wstydzi, tak długo spać. Słońce już od sześciu godzin na niebie...

— Ładne porównanie — odparł współczesny pisarz. — Słońce udało się wczoraj na spoczynek o godzinie 7 wieczorem, a ja położyłem się o trzeciej nad ranem...